

**Protokół nr XLI/13
z obrad XLI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży,
które odbyły się dnia 10 lipca 2013 roku
w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Łomży**

Na ogólną liczbę 23 radnych Rady Miejskiej Łomży w obradach sesji uczestniczyło 20 radnych, co stanowi 91,3% ogółu radnych.

W sesji nie uczestniczyli radni:

1. Zbigniew Lipski
2. Andrzej Modzelewski

Ponadto w obradach sesji uczestniczyły osoby zgodnie z załączoną listą obecności. Obrady sesji rozpoczęto o godz. 10²³, a zakończono o godz. 13⁵⁵.

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Otworzył obrady i po zapoznaniu się z listą obecności stwierdził prawomocność obrad. Następnie przeprosił za opóźnienie w rozpoczęciu sesji i wyjaśnił, że wynikało ono z przedłużonego posiedzenia Komisji Rozwoju, Przedsiębiorczości i Zagospodarowania Przestrzennego. Ponadto stwierdził, że otrzymał zgłoszenie od radnego Jana Mieczkowskiego dot. udzielenia mu głosu przed przystąpieniem do głosowania porządku obrad. W związku z powyższym poprosił radnego Janusza Mieczkowskiego o zabranie głosu.

Janusz Mieczkowski – radny

Przedstawił na piśmie wniosek Łomżyńskiego Bractwa Historycznego w sprawie uruchomienia w dniu 15 lipca 2013r. o godz. 12.00 miejskich syren systemu ochrony cywilnej oraz uczczenia pamięci ofiar hitlerowskiego mordy na przedstawicielach inteligencji łomżyńskiej symboliczną minutą ciszy w trakcie obrad dzisiejszej sesji – wniosek w załączeniu do protokołu.

Następnie Rada minutą ciszy uczciła pamięć ofiar.

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poprosił o zgłaszanie uwag do proponowanego porządku obrad.

**Maciej Głaz – Przewodniczący Komisji Rozwoju, Przedsiębiorczości
i Zagospodarowania Przestrzennego**

Przedstawił wniosek komisji o zdjęcie pkt. 4 „Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia celów i założeń projektu Miejskiego Centrum Handlowo Komunikacyjnego w Łomży w trybie Partnerstwa Publiczno Prywatnego” /druk 559,559A/ z obrad dzisiejszej sesji – wniosek w załączeniu do protokołu.

Witold Chłudziński – radny

Ze względu na powagę sprawy i obecność zaproszonych na sesję przedstawicieli właścicieli pawilonów znajdujących się na łomżyńskiej targowicy zaproponował omówienie na sesji pkt. 4, nie zdejmowanie go, jak zaproponowała Komisja Rozwoju. Stwierdził, że drugiej takiej szansy nie będzie aby przedstawiciele kupców wypowiedzieli się i zapoznali ze swoimi problemami całą Radę, a nie tylko komisję.

Maciej Głaz – Przewodniczący Komisji Rozwoju, Przedsiębiorczości i Zagospodarowania Przestrzennego

Stwierdził, że nie ma nic przeciwko temu, aby przedstawiciele właścicieli pawilonów znajdujących się na łomżyńskiej targowicy przedstawili na sesji swoje stanowisko, ale wniosek postawiony na komisji był wnioskiem opartym o głosy tych przedstawicieli. Przedstawiciele kupców w posiedzeniu komisji uczestniczyli i to Ci Państwo chcą aby Rada zabezpieczyła ich interesy, a przedłożony Radzie do uchwalenia projekt uchwały, zawarty w druku nr 559A w żadnym stopniu ich interesów nie zabezpiecza.

Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta

Poinformował Radę, że dnia 21 czerwca br. odbył spotkanie z kupcami posiadającymi pawilony handlowe na terenie dworca PKS. Na spotkaniu zapadły uzgodnienia i zostały one przez kupców przyjęte jednomyślnie, tj.:

1. związku z tym, że umowa z kupcami kończy się z dniem 31 października 2013r. poinformował zainteresowanych, że zwróci się do Rady o ustanowienie dla nich wieczystego użytkowania
2. polecił Wydziałowi Nieruchomości dokonanie wyceny tych działek i ta wycena już została wykonana. Dziś lub jutro dokonana przez wydział wycena zostanie skierowana do rzeczoznawcy aby potwierdził wycenę działek
3. poprosił o wyłonienie kilkusobowej grypy reprezentantów, która reprezentowałaby wszystkich kupców w rozmowach i konsultacjach z Prezydentem Miasta i Urzędem Miejskim, aby móc wspólnie negocjować wszelkie warunki przygotowania i przeprowadzenia całej operacji, wynikiem których to prac byłby przedłożony Radzie kompleksowy projekt uchwały.

Zwracając się do radnego Głaz stwierdził, że przeprowadzenie takiej operacji wymaga czasu – to nie jest jeden tydzień, ani nawet jeden miesiąc. Użycie w uzasadnieniu wniosku komisji sformułowania, że przedłożony projekt uchwały nie zabezpiecza interesów wszystkich kupców jest co najmniej nieprecyzyjne. Brak precyzji polega na tym, że oświadczył iż interes wszystkich kupców będzie zabezpieczony. Być może przy ul. Dworcowej jeśli będzie budowany dworzec PKS – ten obiekt wielofunkcyjny, to trzeba będzie kupcom zabezpieczyć miejsca handlowe w budynku realizowanym w ramach PPP. Z tego co pamięta są chyba cztery pawilony, które są na styku ul. Dworcowej i które wchodzą w kolizję z dyskutowanym przedsięwzięciem – obiektem handlowo-komunikacyjnym. Następnie poinformował Radę, że zlecił przygotowanie architektoniczne wszystkich pawilonów od ulicy Aleja Legionów, gdyż zaproponowano odwrócenie tych pawilonów do ulicy – tak, że wejście do tych pawilonów byłoby od Alei Legionów. Jak projekt się pojawi, zostanie

z kupcami skonsultowany. Nie widzi więc w podejmowanych działaniach tego, że interes kupców jest zagrożony, wręcz odwrotnie. Następnie stwierdził, że spotkał się z zarzutem, że wcześniej poinformował media i spotkał się z kupcami, przed konsultacjami z Radą. Rada doskonale wiedziała, że jako Prezydent powinien i podjął decyzję o przedłużeniu umowy o jeden rok, uporządkowanie wszystkich spraw w ciągu tego roku i przekazanie działki w wieczyste użytkowanie kupców.

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Przypomniał, że trwa ustalanie porządku obrad sesji, więc dyskusje dotyczące punktu 4 na tą chwilę nie są uzasadnione.

Maciej Głaz – Przewodniczący Komisji Rozwoju, Przedsiębiorczości i Zagospodarowania Przestrzennego

Odnosząc się do wypowiedzi Prezydenta stwierdził, że niczego nie nadużywa, a następnie przytoczył treść zapisu z wniosku Prezydenta „wyłączenie z terenu realizacji obiektu – obszar zajęty przez pawilony handlowe i ciągi komunikacyjne obiektów zlokalizowanych przy Alei Legionów” – to się wszystko zgadza. „Przeznaczenie pozostałego obszaru i znajdujących się na nim pawilonów będzie przedmiotem negocjacji z partnerem prywatnym” – zwrócił się do Prezydenta z pytaniem gdzie są ci państwo, bo na sali obrad ich nie widać. To, że Prezydent będzie z nimi rozmawiał, to Prezydent podejmie decyzję czy te pawilony tam zostaną czy nie. Nawet zapis & 2 na wniosek komisji mówi następująco: „Istotne ustalenia wychodzące poza zakres uchwały będą przedstawione Radzie Miejskiej”. Taki zapis miał się w uchwale znaleźć, ale go nie ma. Jest zapis, że istotne ustalenia mają być Radzie przedstawione, a skoro przedstawione, to nie muszą być głosowane ani zatwierdzone. Zwracając się do Prezydenta stwierdził, że nie jest to projekt uchwały który nie zabezpiecza ani interesów właścicieli pawilonów znajdujących się na łomżyńskiej targowicy, ani interesów Rady Miejskiej, żeby mogła w tym przedsięwzięciu uczestniczyć, bo tu chodzi o majątek miasta. Kończąc wypowiedź zwrócił się do Przewodniczącego Rady z prośbą o poddanie pod głosowanie wniosku Komisji Rozwoju.

Witold Chłudziński – radny

Ponownie zabierając głos w tym punkcie stwierdził, że uważa swój wniosek za zasadny i nie jest on równoznaczny z podjęciem uchwały w tej sprawie. Dodał, że zdjęcie pkt. 4 z porządku sesji automatycznie pozbawia wszystkich szansy zadawania przez kupców i radnych zapytań Prezydentowi Miasta i usłyszenia na sesji odpowiedzi na wszelkie zgłoszone wątpliwości.

Alicja Konopka – radna

Stwierdziła, że chcąc wprowadzić punkt, o którym mówił radny Chłudziński należy zmienić zapis punktu 4 na „Informacja dotycząca przyjęcia celów i założeń projektu Miejskiego Centrum Handlowo Komunikacyjnego w Łomży w trybie Partnerstwa Publiczno Prywatnego”. Wówczas kupcy będą mogli swoje argumenty przedstawić, a uchwała nie będzie podejmowana. Nie dokonanie zmiany zapisu

punktu 4 będzie jednoznaczne z głosowaniem uchwały.

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poprosił o inne uwagi do porządku obrad.

Więcej uwag do porządku sesji nie zgłoszono.

W związku z powyższym Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie wniosek Komisji Rozwoju, Przedsiębiorczości i Zagospodarowania Przestrzennego w sprawie zdjęcia z porządku sesji punktu 4.

W wyniku głosowania Rada wniosek odrzuciła 11 głosami za, przy 6 głosach przeciw i 4 głosach wstrzymujących, gdyż wniosek nie uzyskał wymaganej większości głosów.

Następnie Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie porządek obrad XLI sesji.

W wyniku głosowania Rada 14 głosami za, przy 5 głosach przeciw i 2 głosach wstrzymujących przyjęła następujący porządek sesji:

1. Składanie interpelacji i zapytań
2. Odpowiedź na interpelacje i zapytania
3. Podjęcie uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2013 /druk nr 560, 560A/
4. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia celów i założeń projektu Miejskiego Centrum Handlowo Komunikacyjnego w Łomży w trybie Partnerstwa Publiczno Prywatnego /druk 559,559A/
5. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu bonifikaty, udzielonej przy przekształceniu nieruchomości położonej przy ul. 33 Pułku Piechoty16 z użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości /druk 555,555A/
6. Podjęcie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości, będącej własnością Miasta Łomża na nieruchomość, będącą własnością Skarbu Państwa/druk 556,556A/
7. Podjęcie uchwały wyrażenia zgody na zniesienie współwłasności nieruchomości położonej w Łomży, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 12092, o pow. 2,4951 ha /druk 557,557A/
8. Ocena Realizacji Miejskiego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych za 2012r. /druk 558/
9. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej dotyczące skargi w sprawie usunięcia drzew rosnących w pasie przydrożnym drogi publicznej na terenie Zawad k. Łomży
10. Zajęcie stanowiska w sprawie pism skierowanych do Rady
11. Sprawy różne.

Ad. 1

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poprosił o zgłaszanie interpelacji i zapytań.

Alicja Agata Gołaszewska – radna

Zgłosiła następujące interpelacje:

1. dot. braku koszy na śmieci oraz ławek przy ul. Piłsudskiego na odcinku Galeria Veneda w kierunku Galerii Stokrotka
2. po raz trzeci zgłosiła interpelację dot. TIR-ów jeżdżących ul. Rybaki. Nie wie dlaczego Prezydent jest tak uparty i nie chce podjąć tego tematu. Dodała, że w dniu 23 maja br. odbyła się debata społeczna zorganizowana przez Komendę Miejską Policji „Razem dbajmy o bezpieczeństwo”. Na debacie tej nie było przedstawiciela władz miasta. Na spotkaniu tym mieszkańcy i przedstawiciel rady osiedla tej dzielnicy zabierali głos, jak bardzo trudne jest życie mieszkańców tego rejonu miasta i wszystkich spacerujących na bulwary. Policja wypowiedziała się, że nawet nie może interweniować w tej sprawie, ponieważ jest tam usytuowany znak dopuszczający przejazd tą trasą TIR-ów z tonażem do 15 ton. Nie rozumie dlaczego nie można usprawnić ruchu przy ul. Rybaki w ten sposób aby zmienić znak i dać Policji możliwość dochodzenia sprawców będących uciążliwych dla mieszkańców. Zwróciła się do Prezydenta z prośbą o przychylenie się do w/w prośby wielu mieszkańców Łomży
3. ponowiła interpelację z ostatniej sesji dot. ul. Dmowskiego. Dodała, że Prezydent podjął działania i została usunięta z drogi cała nawierzchnia asfaltu między blokami. Nie zostało natomiast zrobione nic więcej czyli śmietniki, chodniki i brak placu zabaw. Zwróciła się do Prezydenta o odpowiedź na piśmie dot. planów związanych z ul. Dmowskiego.

Andrzej Grzymała – radny

Złożył następujące interpelacje:

1. złożył na piśmie zapytania dot. odpowiedzi Prezydenta Dobosza na jego interpelację dotyczącą wyboru koncepcji funkcjonalnego zagospodarowania hali targowej na Starym Rynku i braku z tym związanych komercyjnych ofert od przedsiębiorców – interpelacja w załączeniu do protokołu
2. odnosząc się do odpowiedzi na zapytanie z poprzedniej sesji stwierdził, że uzyskał odpowiedź tylko częściową, tj. dotyczącą wynagrodzenia prezesa i koordynatora ds. projektu Parku Przemysłowego. Nie otrzymał jednak odpowiedzi na zapytanie jakie były koszty działalności spółki za miesiąc kwiecień br., chyba, że Prezydent dotrzyma obietnicy i przedstawi przejrzyste i transparentne sprawozdanie za pół roku z działalności tej spółki
3. stwierdził, że na dzisiejszym posiedzeniu komisji był obecny mieszkaniec miasta, który złożył jako pierwszy podanie o uzyskanie koncesji na alkohol i tej koncesji nie uzyskał. Koncesję otrzymało TESCO. W związku z powyższym zwrócił się do Prezydenta z prośbą o wyjaśnienie tej sprawy i wyjaśnienie na jakiej zasadzie ta koncesja została przyznana – od kiedy terytorialność, czym uzasadniono temu mieszkańcowi odmowę koncesji, jest brana pod uwagę przy przyznawaniu koncesji? To, że takie przykłady i uzasadnienia podaje Kolegium Odwoławcze nie upoważnia Prezydenta do przyznania koncesji podmiotowi z tego właśnie względu, bo przyznawanie koncesji odbywa się w Łomży na podstawie uchwały Rady Miejskiej. Raz jeszcze poprosił o wyjaśnienie sprawy, gdyż jego zdaniem

fakt, że TESCO jako pierwsze koncesję uzyskało jest mocno podejrzane. Uważa, że nawet powinna się tym zająć Prokuratura.

Konrad Haponik - radny

W imieniu mieszkańców miasta złożył na piśmie interpelację w sprawie bezpieczeństwa i porządku na Starym Rynku. Zwrócił się z prośbą o systematyczne patrole Straży Miejskiej oraz Policji celem zapewnienia bezpieczeństwa osobom spacerującym i korzystającym z kawiarenek na Starym Mieście – interpelacja w załączeniu do protokołu

Janusz Mieczkowski – radny

Stwierdził, że nie uzyskał odpowiedzi na interpelację z poprzedniej sesji, dot. Galerii Narew, w szczególności możliwości poprawy nawierzchni ulicy Ciepłej, ewentualnego wyłączenia tej ulicy z offsetu i włączenia budowy ulicy do programu budowy ulic w mieście Łomża. W związku z powyższym zwrócił się do Prezydenta z zapytaniem czy otrzyma odpowiedź na tę interpelację. Dodał, że jest nagranie z poprzedniej sesji, w tym wypowiedź Prezydenta który mówił, że nie potrafi odpowiedzieć na to pytanie – o taką odpowiedź też poprosił.

Bernadeta Krynicka – radna

Zgłosiła następujące interpelacje:

1. zgłosiła interpelację dotyczącą przywrócenia ruchu na ulicy okalającej Stary Rynek. Widać co się na Starym Rynku dzieje – większość lokali już jest zamkniętych, inne się również zamykają. Pan Prezydent o tym wie. Poprosiła Prezydenta aby jak najmniejszymi kosztami ten ruch okalający otworzyć. To ostatnia chwila dla Starówki żeby uratować jeszcze kilka miejsc pracy, żeby lokale które zamknięto, zostały otwarte na nowo
2. zwróciła się do Prezydenta z zapytaniem co zrobił w sprawie obniżki czynszów dla przedsiębiorców w lokalach należących do miasta – na ten temat nie dostała odpowiedzi
3. poprosiła o wyjaśnienie czy Prezydent ma zamiar pomóc przedsiębiorcy mającemu kiosk ruchu na Starym Rynku, któremu obiecał zniżkę czynszu, a mimo to, tej zniżki przedsiębiorca nie otrzymał
4. w imieniu mieszkańców zwróciła się do Prezydenta z prośbą dot. skrzyżowania ul. Sikorskiego i Wojska Polskiego, gdzie notorycznie jeżdżą auta, w tym TIR-y na czerwonym świetle. Informowana o tym Policja wyjaśnia, że nie jest w stanie tematu rozwiązać, bo ma za mało patroli. W związku z tym zwróciła się do Prezydenta z prośbą o pomoc w znalezieniu pomysłu na załatwienie tego tematu, bo ten odcinek drogi jest bardzo niebezpieczny dla wielu mieszkańców miasta.

Bogumiła Olbryś – radna

Podziękowała za odpowiedź na interpelacje z poprzedniej sesji, a następnie zgłosiła następujące sprawy:

1. dot. modernizacji chodnika przy ul. Wojska Polskiego, który już ma ponad 20 lat i zgodnie z przepisami powinien być poddany modernizacji. Dodała, że najbardziej zniszczona jest część od Kościoła Św. Brunona w stronę centrum miasta
2. w imieniu mieszkańców miasta złożyła na piśmie interpelację dot. zwiększenia na terenie miasta ilości koszy na śmieci i ławek – w załączeniu do protokołu.

Andrzej Wojtkowski – radny

Złożył następujące interpelacje:

1. po raz kolejny złożył interpelację dot. skrzyżowania ul. Ks. Anny z Szosą Zambrowską, tj. o zlikwidowanie znaku nakazu jazdy w prawo z ul. Ks. Anny, który został tam umieszczony czasowo na czas budowy galerii Veneda, a istnieje i obowiązuje tam do dzisiaj i bardzo utrudnia życie mieszkańcom wyjeżdżającym z osiedla. Zaapelował do Prezydenta o usunięcie tego znaku, bo galeria już została oddana do użytku a znak usytuowano tylko na czas jej budowy. Ponadto w imieniu mieszkańców podziękował Prezydentowi za zlecenie dokumentacji na przebudowę wspomnianego ronda i jednocześnie poprosił o wyjaśnienie na jakim etapie znajduje się jej opracowanie
2. zwrócił się z prośbą o przedstawienie sprawy związanej z zagospodarowaniem przez miasto wieży ciśnień. Uważa, że w obecnych trudnych czasach nie bardzo stać jest miasta na objęcie tego obiektu jurysdykcją, ale jeśli tak ma być, to poprosił o przedstawienie konkretnej koncepcji zagospodarowanie tego obiektu przez miasto oraz informacji na temat negocjacji dotyczących ceny działek
3. podziękował Dyrektorowi MOSiR i Naczelnikowi Wydziału Inwestycji za niemal natychmiastową realizację wniosku zgłoszonego na Komisji Sportu przez Radną Elżbietę Rabczyńską, dot. przeniesienia ławek na bulwarach. Jednocześnie wyraził nadzieję, że również inna inwestycja – podnóżki pod siedzenia na jednej z trybun na stadionie również zostanie wykonana. Otrzymał odpowiedź na tę interpelację, że wszystko jest już uzgodnione, inwestycja ma kosztować 12tys.zł i jak tylko znajdą się na to środki, zostanie wykonana. Zwrócił się do Prezydenta z prośbą o wygospodarowanie kwoty 12tys.zł , by do końca tej kadencji to zadanie zostało wykonane.

Wanda Mężyńska – radna

Poprosiła o wyjaśnienie n/w spraw:

1. kiedy definitywnie zostanie załatwiona sprawa scalenia ul. Żabiej
2. jak w Łomży przedstawia się sprawa dotycząca zatrudnienia nauczycieli, tj. czy będzie dużo zwolnień, obniżenia liczby godzin pracy nauczycieli, a tym samym zmniejszenia wynagrodzenia
3. podziękowała za wyremontowanie ścianki wspinaczkowej na strzelnicy. Jednocześnie stwierdziła, że na boisku na tym obiekcie znajdują się dwie zdewastowane bramki. Poprosiła o ich naprawę i umocnienie, aby nie doszło do jakiegoś wypadku
4. poprosiła o wyjaśnienie czy odbył się już przetarg i została wyłoniona firma do wywozu śmieci

Maciej Głaz – radny

Zgłosił następujące interpelacje:

1. stwierdził, że rozpoczęły się remonty ulic w mieście, i bardzo dobrze, jednak dojazdy do niektórych ulic są w ogóle zamknięte. Oznaczenie objazdów do tego nie dotyczy mieszkańców miasta. Jest okres wakacyjny i przybywający do mieszkańców znajomi i rodzina nie wiedzą jak do tych remontowanych ulic dojechać. W związku z tym zwrócił się do Prezydenta z prośbą aby zobowiązał wykonawców do oznakowania dojazdu do remontowanych ulic, bo to powinno być wpisane w ich zakres robót
2. ponowił interpelację z sesji poprzedniej odnośnie dat i wyjaśnienia dlaczego przetarg na wywóz nieczystości nie odbył się w terminie. Poprosił o informację w tej sprawie na piśmie

Elżbieta Rabczyńska – radna

Zgłosiła następujące interpelacje:

1. w imieniu mieszkańców ulic: Nowogrodzka, Raginisa i Glogera zwróciła się do Prezydenta z prośbą o przyjrzenie się działalności lokalu znajdującego się w obrębie tych ulic. Dodała, że lokal ten jest bardzo długo czynny i odwiedzające go osoby zakłócają spokój publiczny, ciszę nocną, która obowiązuje od 22.00 do 6.00 rano. Nadmieniła, że w tej części miasta mieszkają osoby starsze i działalność tego lokalu, trwające w nim dyskoteki w soboty i niedziele do godzin rannych są bardzo uciążliwe. Osoby opuszczające dyskotekę wychodzą na ulice i bardzo brzydko się zachowują, bardzo hałasują. Jedna z mieszanek tych ulic zbierała ostatnio podpisy pod pismem, które chce skierować do Wojewody Podlaskiego, ponieważ interwencja u władz lokalnych i łomżyńskiej Policji nic nie daje
2. poprosiła o wyjaśnienie czy Straż Miejska Łomży nie widzi, że przy Katedrze na ławeczkach śpią ludzie będący pod wpływem alkoholu – poprosiła o interwencję w tej sprawie
3. zwróciła się z prośbą o podanie informacji ile drzew, dlaczego i przy jakich ulicach w najbliższym czasie jest przeznaczonych do wycięcia w naszym mieście.

Jan Bajno – radny

W imieniu mieszkańców Łomżycy zgłosił interpelację dot. zagospodarowania budynku po ZDZ. Propozycje mieszkańców są takie aby rozszerzyć działalność przedszkolną w tym budynku, bo potrzeby na przedszkola w Łomży są ogromne. Brakuje miejsc w łomżyńskich przedszkolach, szczególnie dla grup najmłodszych. Teren o którym mówi historycznie nawet jest przeznaczony na tego typu działalność i stanowiłby idealny kompleks już z istniejącym tam przedszkolem, ze wspólnym placem zabaw.

Witold Chludziński – radny

Stwierdził, że dosyć sprawnie przebiega modernizacja Szosy do Mężenina.

Z powodu tego remontu główny ruch odbywa się obecnie ulicą Wiosenną. W dniu dzisiejszym od godz. 5.30 do godz. 6.45 ulicą Wiosenną przejechało 388 pojazdów. Na ubiegłej sesji zwracał się do Prezydenta z prośbą, aby na czas remontu tej ulicy skierował Straż Miejską, aby przyjrzała się niektórym szalejącym tą ulicą pojazdom, w tym TIR-om. Dodał, że Straż Miejska natychmiast zareagowała w sytuacji, gdy jeden z mieszkańców wypompowywał wodę z domu, zalanej piwnicy. Wtedy Straż Miejska interweniowała natychmiast, nawet strasząc tego pana, że wystąpi z wnioskiem do sądu. Postępowanie to zostało wstrzymane dopiero po jego interwencji u Prezydenta. Kończąc wypowiedź zwrócił się do Prezydenta z prośbą o bliższe przyjrzenie się w/w sprawie.

Andrzej Grzymała – radny

W imieniu jednego z właścicieli prowadzących działalność gospodarczą na ul. Kierzkowej – sklep ogrodniczy, poprosił o wszczęcie procedury mającej na celu poprawienie granicy między szkołą, a jego własnością w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Osoba ta chciałaby nabyć kawałek terenu od szkoły na poszerzenie swojej działalności gospodarczej. Poprosił o wszczęcie procedury.

Ad. 2

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poprosił o odpowiedź na interpelacje i zapytania.

Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta

Stwierdził, że na zdecydowaną większość interpelacji i zapytań udzielił odpowiedzi na piśmie. Przeprószył za nie udzielenie odpowiedzi na kilka zapytań i odpowiedzi z poprzedniej sesji, których przyczyną były urlopy naczelników wydziałów. Brakujące odpowiedzi zostaną radnym przekazane w przyszłym tygodniu. Na część interpelacji udzielił odpowiedzi teraz na sesji, ale bez względu na to na wszystkie zapytania i interpelacje radni otrzymają odpowiedź na piśmie.

Odnosząc się do interpelacji dot. ul. Rybaki i jeżdżących nią TIR-ów stwierdził, że podjął pewne działania w tym zakresie, jednak okazuje się, że nie były one skuteczne. Poinformował, że został już rozstrzygnięty przetarg na modernizację ul. Sikorskiego – od ZUS-u do Mostu Hubala. Należy więc mieć świadomość, że kilka ważnych inwestycji remontowych podjętych w tym roku będzie stwarzało dla mieszkańców Łomży i dla przyjezdnych określone kłopoty. Poprosił o zrozumienie i cierpliwość, gdyż każda rzecz remontowana, czy budowana od nowa przynosi bałagan i utrudnienie życia. Remont ulicy Sikorskiego wiąże się z ul. Rybaki. Jakimi etapami ta inwestycja będzie realizowana, kiedy, na to pytanie dzisiaj nie odpowie.

Odnosząc się do zapytania radnego Grzymały dot. hali targowej wyjaśnił, że szczegółowej odpowiedzi udzielił na piśmie. W tej chwili nie określi kiedy hala targowa będzie oddana rewitalizacji. Wszystko będzie zależało od środków finansowych, jakimi miasto będzie dysponować w roku przyszłym. Jeżeli chodzi o funkcje hali targowej, to część konsultacji już się odbyła. Prowadził te konsultacje Prezydent Dobosz. Słyszony w tej sprawie od mieszkańców Łomży różnych pokoleń,

jak i od działaczy kultury, że hala powinna pełnić funkcję kulturalną. Nie mówi tak, ale nie mówi również nie w tym temacie. Być może przeniesiony zostanie tam MDK-DŚT, a może i inne funkcje zostaną tam zaproponowane. Dysponuje długą listą postulatów dotyczących zagospodarowania hali targowej na Starym Rynku i zdecydowana ich większość opowiada się za funkcją kulturalną hali.

Odnosząc się do zapytania dot. TESCO stwierdził, że pierwszy raz słyszy, że TESCO w sposób nieformalny otrzymało pozwolenie na handel alkoholem. Gdyby tak było, zgłosiłby sprawę do Prokuratury. Stwierdził, że sprawdzi to. Dodał, że zazwyczaj komisja opiniująca koncesje bierze pod uwagę kilka parametrów, m.in. kolejność zgłoszenia, geografię, żeby nie było pięciu sklepów w pięciu budynkach na jednej uliczce. O udzielenie wyczerpującej odpowiedzi na piśmie w tej sprawie poprosi obecnego na sesji Przewodniczącego Miejskiej Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Patologii Społecznych – Pana Wiesława Jagielaka oraz Naczelnika Wydziału Centrum Obsługi Mieszkańca – Pana Adama Maciejewskiego. Przestrzegł następnie przed pochopnym kogokolwiek oskarżaniem.

Odnosząc się do kwestii jak zagospodarować Stary Rynek i jak na nim utrzymać porządek stwierdził, że są różne na ten temat pomysły. Dodał, że trzy tygodnie temu polecił Straży Miejskiej żeby szczególnie wzięła pod uwagę ten teren miasta i osoby „spożywające na ławeczkach coca-colę, itp.” Aby temat rozwiązać należałoby co najmniej pięciu strażników skierować do pracy na Starym Rynku, a na to nie pozwala stan kadrowy straży. Następnie stwierdził, że nie wiadomo jak od tych osób egzekwować, za co je karać jak one siedzą sobie spokojnie na ławeczkach – za wygląd? Osoby, które śpią na ławkach były z nich usuwane, a nawet karane. Ten problem to dylemat większości miast. Uwagę przyjął do realizacji.

Odnosząc się do interpelacji radnego Mieczkowskiego z poprzedniej sesji stwierdził, że nie udzielił jeszcze na nią odpowiedzi, gdyż wyłączenie drogi z offsetu to procedura administracyjna. Przedstawi radnemu punkt po punkcie co miasto musi w tym temacie zrobić i uzgodnić. Należy to zrobić zgodnie z literą prawa. Dodał, że nadal nie otrzymał żadnej potwierdzonej informacji ze strony spółki Galeria Narew, że zaprzestała inwestycji.

Odnosząc się do interpelacji radnej Krynickiej dot. Starego Rynku stwierdził, że udzielił już w tej sprawie odpowiedzi. Raz jeszcze udzieli radnej odpowiedzi na piśmie.

Odnosząc się do interpelacji radnego Wojtkowskiego stwierdził, że dokumentacja na skrzyżowanie świetlne ul. Ks. Anny jest w toku realizacji. Została podpisana umowa z wykonawcą dokumentacji, dokumentację zlecono do wykonania.

Odnosząc się do interpelacji dot. wieży ciśnień stwierdził, że chyba nie ma już metody, która nie naruszając prawa pozwoli na jeszcze obniżenie ceny tego obiektu, czy też należy ją komuś przekazać za symboliczną złotówkę. Na dzień dzisiejszy innego rozwiązania tego tematu nie widzi. To Rada zadecyduje o zagospodarowaniu wieży. Jest możliwość pozyskania środków zewnętrznych z resortu oświaty, z rezerwy ministerialnej, aby zrobić na górze wieży obserwatorium. Na dzień dzisiejszy nie wie czy da się to zrobić, nie chce wyrokować. Raz jeszcze podkreślił, że mimo tego, że miasto obniżyło cenę, poszerzyło działkę wokół wieży, to inwestorów niestety nie ma.

Odpowiadając radnemu Głaz stwierdził, że zaistniała wręcz konieczność opóźnienia terminu ogłoszenia przetargu na wywóz nieczystości. Przypomniał, że Rada musiała zmieniać uchwałę Rady Miejskiej, która w całości przenosiła wszystkie obowiązki i zadania na MPGKiM, którą zakwestionowała RIO. Miasto nie odwoływało

się od tej decyzji. Uznano, że wszystkie zgłoszenia miasto będzie prowadzić i rozliczenia finansowe również, a to spowodowało, że temat po raz kolejny stawał na sesji Rady Miejskiej. Kalendarz jest precyzyjnie ustalony. W dniu wczorajszym nastąpiło otwarcie ofert przetargowych. Zgłosiły się trzy firmy. Jedna z Białegostoku, jedna z Ostrołęki i firma „Błysk” z Łomży. Na dzień dzisiejszy jeszcze są kierowane do tych firm zapytania, wyjaśnienia. Potem nastąpi ostateczne rozstrzygnięcie.

Odpowiadając na interpelację dot. ul. Dmowskiego stwierdził, że ZGM otrzymał polecenie uporządkowania tego terenu, łącznie z budową chodnika. Z przykrością stwierdził, że miasto nie ma teraz pieniędzy na budowę placu zabaw dla dzieci.

Odnosząc się do wypowiedzi radnego Bajno stwierdził, że rzeczywiście brakuje ponad 100 miejsc w przedszkolach i władze miasta zastanawiają się nad poszerzeniem bazy przedszkolnej. Zostało wstrzymane ogłoszenie sprzedaży w drodze przetargu terenu i budynku na ul. Reymonta. Miasto otrzymało ofertę od Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, które zajmuje się oświatą, w tym prowadzeniem przedszkoli – z ofertą zorganizowania takiego przedszkola. Obecnie zlecił zbadanie stanu technicznego budynku i oszacowania, jakie nakłady ze strony miasta należałoby ponieść aby przekazać budynek w przyzwoitym stanie. Jeżeli więc zapadnie decyzja o przeznaczeniu budynku przy ul. Reymonta na przedszkole, to nie bardzo widzi przeznaczenia na ten cel budynku przy Bawełnie, o którym mówił radny Bajno tym bardziej, że dyrektor ZDZ wystąpił z prośbą o przedłużenie umowy z ZDZ na wynajem budynku.

Mirosława Kluczek – Zastępca Prezydenta Miasta

Odnosząc się do zapytania radnej Mężyńskiej dot. ilu nauczycieli będzie zwolnionych i ilu będzie miało ograniczone etaty, czy godziny ponadwymiarowe stwierdziła, że na to pytanie jeszcze nie może udzielić odpowiedzi. Po pierwsze z tego powodu, że do dzisiaj trwa tzw. drugi nabór czyli ostateczne donoszenie i przenoszenie świadectw do poszczególnych szkół i ostateczna informacja ile klas, w jaki sposób zostanie zamknięta liczba uczniów w poszczególnych klasach. Po drugie pełna decyzja dyrektora szkoły o ilości klas i licznie uczniów w poszczególnych oddziałach następuje w końcu sierpnia. Wówczas Rada otrzyma informację dotyczącą naboru w łomżyńskich szkołach. Dodała, że w maju, gdy dyrektorzy składali projekty organizacyjne szkół, zakładali wariant najtrudniejszy z możliwych, skrajny, i taki wariant przyjęli. Na dzień dzisiejszy po wstępnych analizach ekonomicznych naboru, którego analizy dokonano 3 lipca br. stwierdziła, że ten przyjęty skrajny wariant się nie sprawdził. Jest trochę lepiej niż dyrektorzy w tym wariantcie zakładali. Tych zwolnień i ograniczeń etatów i godzin nie będzie aż tyle, aczkolwiek na pewno wystąpią. Dodała, że nie utworzyło się ileś klas w szkołach gimnazjalnych, więc z całą pewnością zwolnienia i ograniczenia etatów będą. Kończąc wypowiedź raz jeszcze podkreśliła, że pełne dane będą znane i zostaną Radzie przekazane z końcem sierpnia.

Andrzej Wojtkowski – radny

Zwrócił się do Prezydenta z prośbą, by w odpowiedzi pisemnej, jaką ma otrzymać w sprawie skrzyżowania ul. Ks. Anny otrzymał informację z kim podpisana została umowa na wykonanie dokumentacji – z podaniem imienia i nazwiska

projektanta. Następnie poprosił aby informacja dot. zagospodarowania wieży ciśnień zawierała konkretne propozycje i ewentualną wielkość środków finansowych wydatkowanych przez miasto na tę inwestycję. Następnie stwierdził, że nie uzyskał odpowiedzi dot. likwidacji znaku zakazu jazdy w prawo z ul. Ks. Anny. Poprosił o jej udzielenie.

Więcej interpelacji i zapytań nie zgłoszono.

Ad. 3

Omawianie punktu rozpoczęto od opinii komisji

Alicja Konopka - Przewodnicząca Komisji Finansów i Skarbu Miasta

Przedstawiła opinię komisji – w załączeniu.

W dyskusji głos zabrali:

Andrzej Wojtkowski – radny

Zwrócił się z prośbą o informację na temat zmian w dochodach własnych dot. zwiększenia planowanych dochodów budżetowych o kwotę 16.055zł z profilaktyki jako zwrot niewykorzystanych dotacji z lat ubiegłych oraz odsetek od tych dotacji – czy te środki przejdą na rok następny, czy tylko jedno stowarzyszenie które zwróciło się o pieniądze będzie mogło je otrzymać, czy inne stowarzyszenia również.

Mirosława Kluczek – Zastępca Prezydenta Miasta

Stwierdziła, że pieniądze z tzw. funduszu alkoholowego nie przepadają, zostają na rok następny. Dodała, że w tym roku już nie będzie żadnych konkursów na realizację zadań z zakresu profilaktyki. Tryb pozakonkursowy jest dopuszczalny - o szczegóły należy pytać w Wydziale Spraw Społecznych i Zdrowia.

Więcej uwag w tym zakresie nie zgłoszono.

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poddał pod głosowanie projekt uchwały oznaczony drukiem nr 560A.

Na 21 radnych obecnych na sesji w głosowaniu wzięło udział 17 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 15 radnych, głosów przeciw nie oddano, 2 radnych wstrzymało się od głosowania. Rada uchwałę podjęła.

Uchwała Nr 347/XLI/13
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 10 lipca 2013 roku

w sprawie zmian w budżecie miasta na rok 2013 – w załączeniu do protokołu.

Ad. 4

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Przypomniał, że Komisja Rozwoju, Przedsiębiorczości i Zagospodarowania Przestrzennego jako komisja wiodąca w tym temacie wniosowała o zdjęcie tego punktu z obrad dzisiejszej sesji, nie przedstawiając ostatecznej opinii. Z informacji jakie posiada wynika, że na posiedzeniu komisji odbyła się bardzo szeroka dyskusja, a uczestniczyli w niej również przedstawiciele właścicieli pawilonów handlowych znajdujących się na targowicy oraz kupcy. W związku z powyższym omawianie tematu rozpocznie się od dyskusji.

Maciej Głaz – Przewodniczący Komisji Rozwoju, Przedsiębiorczości i Zagospodarowania Przestrzennego

Zgłosił wniosek formalny o wprowadzenie w projekcie przedmiotowej uchwały n/w poprawek: o zastąpienie w & 1 punkt 2 odnośnik 6 słów „Nie przewiduje się ...”, słowami „Nie dopuszcza się ...”. W odnośniku 7 tego punktu wykreślenie drugiej części zapisu od słów „... zlokalizowanych przy ...”. W & 2 dopisanie słów „... do akceptacji”. Uzasadniając zgłoszony wniosek stwierdził, że w/w zapisy pozwolą zabezpieczyć interesy najemców lokali i pozwolą na zachowanie wpływu Rady Miejskiej na podejmowane decyzje dotyczące majątku miasta.

Andrzej Wojtkowski – radny

Stwierdził, że cel, jaki ma zostać osiągnięty poprzez realizację przedmiotowej uchwały jest szczytny, jednak poprawki zgłoszone przez radnego Głaz uważa za słuszne. Stwierdził, że dyskusja nie nabierze właściwego rozpędu, dopóki głosu nie zabiorą obecni na sali przedstawiciele kupców. Zgłosił wniosek aby głos w dyskusji zabrał przedstawiciel kupców.

Bernadeta Krynicka – radna

Stwierdziła, że uczestniczyła w posiedzeniu Komisji Rozwoju, która odbyła się w dwóch częściach. Pamięta dokładnie wypowiedzi Prezydenta Dobosza, wypowiedzi Naczelnika Lipińskiego. Stwierdziła, że jedynym zabezpieczeniem bytu właścicieli lokali jest ich uwłaszczenie, a dopiero potem podjęcie dalszych działań. Jeżeli ci państwo nie zostaną uwłaszczeni za pośrednictwem Prezydenta przez Radę Miejską, ich byt nie będzie zabezpieczony, bo każdą uchwałę i ustawę można obejść. Zaapelowała do Prezydenta aby zacząć działania od uwłaszczenia. Następnie przypomniała kilka kwestii, w sprawie których wypowiadał się Prezydent na komisji. Prezydent – co ją zaniepokoiło stwierdził, że Łomża jest jedynym w województwie podlaskim miastem, które, jak nazwał to radny Wojtkowski podjęło tak szczytny cel. Trzeba jednak pewne rzeczy oddzielić. Na pewno szczytnym celem jest aby dworzec w Łomży wyglądał po ludzku, żeby ludzie tam nie marzli i nie mokli. Należy też zadbać o lokalnych przedsiębiorców, którzy mają tam swoją działalność. Rozumie to, że jest trzech chętnych przedsiębiorców, którzy w partnerstwie z miastem chcą w tym zadaniu wziąć udział – bardzo chętnych i którym się bardzo spieszy. To, że im się spieszy - widać. Ma być szybko. Mało było czasu aby radni temat dyskutowali. Pan

Prezydent powiedział, że się trzeba pospieszyć, bo oni się wycofają. Jeżeli przedsiębiorca jest poważny i zależy mu na tym, to on poczeka, bo powinien zrozumieć, że Rada Miejska musi zadbać o interes przede wszystkim właścicieli lokali – żywicieli rodzin, bo w Łomży jest bezrobocie, upadają zakłady pracy, przedsiębiorcy też zamykają swoje działalności. To jest przykład kolejnej działalności, która odbierze ludziom chleb. Najpierw był Stary Rynek, którego rewitalizacja została przeprowadzona w sposób nieprzemyślany, doprowadziła do zamknięcia wielu lokali i spadku dochodów przedsiębiorców. Następnym etapem działania Prezydenta Dobosza to przeniesienie w okresie sezonu, przez Bożym Narodzeniem tzw. „Manhattanu” – ludzie tracili dochody. Teraz następną działalność, gdzie Prezydent na siłę chce ludzi uszczęśliwić, nie do końca posługuje się prawdą, i chce odebrać następnym ludziom chleb, pozbawić ich miejsca pracy. Prezydent powiedział „jedyni w tym województwie porywamy się” – osobiście uważa, że jest to porywanie się „z motyką na księżyc”, bo Prezydent powiedział również, że „jest to bardzo trudna inwestycja i działalność, ponieważ często w to wchodzi Prokurator” – to Pan Prezydent powiedział na komisji. Dokładnie to zapamiętała. Jeżeli Prezydent jest tak odważny, to gratuluje. Prezydent zaznaczył też, że w takich miastach jak Sopot, Kraków, Poznań to się wszystko udało. Łomża cały czas jest porównywana do dużych miast. Stary Rynek też był robiony na wzór dużych miast. Należy przestać porównywać Łomżę do dużych miast, do wielkich aglomeracji, bo Łomża nie ma szans. Z informacji Prezydenta wynika, że w Sopocie PPP zostało podpisane na 10 lat, a Łomża chce podpisać umowę na 30 lat – dokładnie trzeba się nad tym zastanowić. Prezydent chciałby dostać „błogosławieństwo Rady Miasta”. Rada dziś głosując tę uchwałę, da to błogosławieństwo i Pan Prezydent zrobi co zechce z tymi ludźmi. Jeżeli Prezydent jest tak dobry i ogłasza w mediach, że ci państwo będą uwłaszczeni, to bardzo prosi aby Prezydent podjął takie działania, które przede wszystkim zapewnią tym ludziom spokojną noc. To, że Prezydent przedłuży im na rok umowy, to dla tych ludzi kolejny rok życia w strachu. Ci państwo 20 lat upominają się o to, by ich uwłaszczyć. W tej chwili nie wyobraża sobie, aby Rada Miejska poparła projekt uchwały przedstawionej przez Prezydenta. To będzie tak jak z parkiem przemysłowym. Najpierw radni się zgodzą na projekt, a potem będą musieli wciskać zielone guziczki, bo pierwszy raz wcisnęli. I będzie cały czas mówione: bo Rada podjęła, bo Rada zatwierdziła, i Rada poniesie odpowiedzialność za to, że ci ludzie stracą miejsca pracy. Jeżeli Prezydent najpierw mówi, że nie będzie rozbiórki, w dokumentach jest napisane, że będzie częściowa rozbiórka, architekt przyjdzie to zobaczy ... i jeżeli architekt przyjdzie, zobaczy to i podejdzie do tego na logikę, całościowo, to tam to wszystko zostanie zrujnowane. Następnie zwróciła się do wszystkich z prośbą o zastanowienie się, czy ulica Aleja Legionów w Łomży to jak ulica Lipowa w Białymstoku, czy ulica Długa w Łomży, żeby do niej otwierać witryny i z jej strony robić wejścia? – ileż tam jest miejsca? Jest to bardzo ruchliwa ulica, przy niej kawałek chodnika – jaki sens jest odwracać witryny do Alei Legionów jeżeli jest to po pierwsze niebezpieczne. Ktoś, kto to kiedyś projektował, uważa, że był rozsądny. Zmiana tego spowoduje, że będzie tam tylko jeden, wielki hałas, i będzie tam niebezpiecznie. Nie widzi tego dobrze, jeśli Rada dzisiaj tę uchwałę przegłosuje i da to błogosławieństwo Prezydentowi. Zaaapelowała do radnych o to, by zadbali o interes przedsiębiorców mających swoje sklepy na dworcu PKS.

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Zaapelował do wszystkich zebranych na Sali obrad o trzymanie nerwów na wodzy. Poprosił o to, aby wszyscy zabierający głos spróbowali przejść przez dyskusję bez docinek, bez głupich komentarzy. Każdy ma swoje zdanie, ma prawo je wypowiedzieć. Już czas, aby dyskusje były prowadzone spokojniej.

Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta

Stwierdził, że będzie się wypowiadał spokojnie, ale z pewnym uporem, spokojnie ale również z prośbą, aby ktoś, kto chce negocjować to co powiedział, najpierw do końca wysłuchał. Po pierwsze umowy wszystkim właścicielom kończą się 31 października br. podjął decyzję o przedłużeniu tych umów do 31 października 2014 roku, mając w świadomości, że do tego czasu nastąpi przekształcenie własności dla wszystkich kupców. Nie należy więc robić „wody z mózgu”. Oświadczył, że nie ma żadnego zagrożenia dla kupców funkcjonujących przy dworcu PKS. Może wystąpić, o czym cały czas mówi się szczerze – ewentualna negocjacja z dwoma czy trzema kupcami, gdzie będzie potrzeba poszerzenia, zdobycia terenu pod szerszą ulicę, ale na dzisiaj to nie jest wiadome. Dlatego chce z każdym kupcem rozmawiać na równych prawach. Poprosił o nie grożenie kupcom, że stracą pracę. Mogą stracić pracę ale pod warunkiem, że sami podejmą decyzję o zamknięciu tych lokali, czy ich wydzierżawieniu, co na tym terenie przecież się dzieje. Zwracając się do Rady i kupców stwierdził, że przekształcenia w inną własność nie robi się w ciągu tygodnia, czy dwóch tygodni. Należy dokonać inwentaryzacji wszystkich działek, wycenić te działki, powołać rzeczoznawcę. Wszyscy w tym będą uczestniczyć cały czas, żeby przygotować określone projekty decyzji, które Rada uchwali. Czy PPP wejdzie w tym roku, czy za dwa lata, czy za lat 5 – na to pytanie dziś nie odpowie, bo to jest rzeczywiście bardzo trudny temat. Zwracając się do Przewodniczącego Rady Stwierdził, że takie jest jego oświadczenie jako Prezydenta Miasta aby nie było dalszych dyskusji o losie kupców. Dał słowo i słowa dotrzyma, nie tylko dotrzyma – bo już rozpoczął całą procedurę dot. przekształcenia własnościowego.

Bogumiła Olbryś – radna

Stwierdziła, że na dzisiejszym posiedzeniu Komisji Rozwoju padł wniosek o proces uwłaszczeniowy poszczególnych tzw. właścicieli działek. W związku z powyższym zwróciła się do Prezydenta z zapytaniem ile taki proces będzie trwał, bo Prezydent powiedział, że w granicach października 2014 roku zostanie on sfinalizowany. Z doświadczenia wszyscy doskonale wiedzą, że taki proces trwa zdecydowanie dłużej. Niektórzy na takie decyzje czekają 10, a nawet 15 lat. Ma więc obawę co do tego procesu uwłaszczeniowego i pyta, czy rzeczywiście on tak sprawnie przebiegnie? Są sytuacje, gdzie tworzą się bariery, gdzie działki są niewłaściwie wytyczone, wchodzą w chodnik, itd. i one powodują wydłużenie całego procesu inwestycyjnego. W związku z powyższym zwróciła się do Prezydenta z zapytaniem, co będzie w tym przypadku jeśli i ta inwestycja tego typu bariery napotka? Co wtedy? Dodała, że na omawianym obszarze trwa obecnie ogromna inwestycja – targowisko miejskie i śmie twierdzić, że utrudnienia z komunikacją, miejscami parkingowymi, przemieszczaniem się w tym rejonie już występują. Wrzucenie tam kolejnej inwestycji znów będzie kolejnym zagrożeniem i wielkim

problemem. Nie dziwi się osobom użytkującym pawilony, którzy na dzień dzisiejszy utrzymują z tego swoje rodziny, płacą z tego podatki na rzecz miasta – a ta cała sytuacja może ulec pogorszeniu. Jest to ogromne zagrożenie. Jako radna zastanawia się nad lokalizacją tej inwestycji – dlaczego tam? Następnie stwierdziła, że brak w przedłożonym Radzie materiale kosztorysu, w którym podany byłby chociaż procentowy udział wkładu partnera prywatnego, a ile miasta w tę inwestycję. Radni taką informację chcieliby posiadać, bo w budżecie miasta ciągle brakuje pieniędzy, miasto zaciąga kredyty. To byłaby cenna informacja, wskazująca udział środków finansowych miasta i prywatnego przedsiębiorcy w realizację zadania. Następnie stwierdziła, że jednym z argumentów na plus, jakie użył Prezydent w sprawie realizacji tego zadania było to, że w tym budynku byłyby ulokowane poszczególne wydziały Urzędu Miejskiego. Zwracając się do Prezydenta stwierdziła, że ok. 15 lat temu zrobiono wszystko, aby baraki na Dmowskiego, w których mieściła się znaczna część wydziałów UM przenieść do ratusza, żeby wszystko było scentralizowane. Miało to służyć tzw. dobru publicznemu, a teraz jako argument za inwestycji Prezydent wskazuje, że tam właśnie będą przeniesione niektóre wydziały UM. Czy to będzie udogodnienie dla klientów urzędu, czy będzie to niestety utrudnienie, bo wydziały będą rozsypane w wielu częściach miasta i sprawy petenta znów będą załatwiane w kilku punktach miasta. Nie jest to trafiony argument.

Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta

Poinformował, że właścicielem jednej części pasa drogowego omawianej inwestycji jest Marszałek Województwa. W związku z tym musi wystąpić do Marszałka o przekazanie terenu miastu. Jest to niewielki pasek ziemi, ale niezbędny do realizacji zadania. Następnie odnosząc się do terminu realizacji uwłaszczeń wyjaśnił, że uważa, że I kwartał 2014 roku zamknie absolutnie całą sprawę. Dlatego przedłużył umowy do października 2014r., gdyż uważa, że w I półroczu 2014 roku powinny zostać uregulowane już wszystkie sprawy własnościowe z właścicielami obiektów.

Wanda Mężyńska – radna

Stwierdziła, że Prezydent w swoich wypowiedziach apeluje do radnych, żeby tak bardzo nie przejmowali się losem kupców, bo im włos z głowy nie spadnie. Ona tak nie uważa, bo za rok są wybory, zmieni się władza i uchwała może być przewrócona do góry nogami. Nie jest taka pewna, że uwłaszczenie nastąpi. Gdyby ci państwo uwłaszczenie już mieli na ręku, to nikt by się o to nie martwił. Mówi się, że to nastąpi w 2014 roku, więc nie dziwi się, że ci przedsiębiorcy i kupcy się denerwują. Ci ludzie włożyli w pracę tam bardzo duży wkład. Całe życie pracowali na to, aby modernizować, kupować nowe urządzenia – a to są ogromne pieniądze. To ich chleb, ich życie, ich przyszłość – i ich rodzin również. Kupcy mają więc powód do zmartwienia, a radni zostali wybrani przez mieszkańców Łomży i zadaniem radnych jest bronić kupców. Następnie przytoczyła fragment zapisu z wniosku Prezydenta w sprawie przedmiotowej uchwały: „w sytuacji, gdy konieczne będą wyburzenia pawilonów przy ul. Dworcowej, w obiekcie miejskim zostanie wygospodarowana powierzchnia użytkowa dla właścicieli tych pawilonów” – pyta skąd właściciele mają pewność, że dostaną tam miejsce. To stoi pod znakiem zapytania. Nie byłaby taka pewna, że może być spokojna, gdyby miała tam pawilon – obawiałaby się czy nie

spotka ją jakaś przykra niespodzianka. To wszystko jest pod znakiem zapytania. Zwracając się do Prezydenta stwierdziła, że w 2014 roku będzie już nowa Rada. Nie wiadomo czy będzie ten sam Prezydent. Może następnemu Prezydentowi spodoba się co innego, może wprowadzi inne zmiany ...

Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta

Stwierdził, że chce te zmiany wprowadzić w I półroczu, kiedy będzie ta Rada i ten Prezydent.

Wanda Mężyńska – radna

Kontynuując wypowiedź stwierdziła, że to uwłaszczenie dla przedsiębiorców jest bardzo ważne. Nie dziwi się, że przedsiębiorcy się niecierpliwią. Całym sercem jest za tym, tym bardziej, że ma tam koleżankę.

Bernadeta Krynicka – radna

Stwierdziła, że przede wszystkim nie można patrzeć na sprawę po koleżeńsku, bo to nie powinno mieć znaczenia. Następnie zacytowała słowa Prezydenta: „ktoś robi wodę z mózgu”. Zwracając się do Prezydenta poprosiła o wyjaśnienie, kto „robi wodę z mózgu” – ona? Stwierdziła, że na komisji Prezydent Dobosz przekazał informacje ustnie, kupcy i właściciele pawilonów są zadowoleni, zaakceptowali wszystko – pyta więc kto robi ludziom wodę z mózgu. Ona wie co innego, wie, że to jest nieprawda. Chciała aby ci państwo z radnymi się spotkali, powiedzieli, że rzeczywiście tego co Prezydent mówił chcą, bo jak podkreśla nie ma zaufania do Prezydenta - i do Prezydenta Czerniawskiego i do Prezydenta Dobosza, a właściwie ma to zaufanie bardzo ograniczone. Prezydent mówi, że jeszcze tyle musi załatwić w sprawie bałaganu z tymi działkami – i z Marszałkiem i z kupcami, to należy najpierw zrobić porządek z działkami, dać najpierw ludziom te działki i robić wszystko po kolei, bo cały czas wg niej „to śmierdzi” – bo jak można tak szybko i od tyłu to wszystko robić? Jeżeli Prezydent uruchomi swoje służby, to to uwłaszczenie będzie szybko. O szybkie uwłaszczenie tych ludzi poprosiła Prezydenta. Nawet jeśli będzie mowa, o czym Prezydent wspomniał – o wyburzeniu pawilonów, to też będzie można z tymi ludźmi negocjować. Oni się będą czuć bezpiecznie. Nie należy chcieć tak bardzo dogodzić tym trzem przedsiębiorcom, co się zgłosili i chcą na tym zrobić interes. Należy pomyśleć o kupcach.

Andrzej Grzymała – radny

Stwierdził, że troszczy się nie tylko o kupców z terenu dworca, ale o wszystkich mieszkańców miasta. W związku z powyższym zwrócił się do Prezydenta z zapytaniem czy dokonano na podstawie ustawy analizy przedsięwzięcia, jaka firma lub osoba wykonywała tę analizę, czy był na to przetarg. Dodał, że wie, że Prezydent Dobosz prowadził szkolenia dot. partnerstwa prywatno publicznego, a do pomocy przy realizacji zadania oddelegowanych jest dwóch członków Instytutu Partnerstwa Prywatno Publicznego do pomocy miastu przy tej inicjatywie. Poza tym stwierdził, że jeśli pawilony zostaną usunięte, to miejsca zostanie niewiele, nie wie więc jaki partner prywatny zechce w to zadanie wejść –

chyba, że jakiś teren zostanie do tej inwestycji dołączony. Następnie poprosił o wyjaśnienie dlaczego w toku zgłoszonych dotychczas publicznie przez Urząd Miasta w Dzienniku Urzędowym Wspólnot Europejskich – trzech ogłoszeniach o partnerstwie publiczno prywatnym tak drastycznie zmniejszono wymagania co do posiadania przez partnera prywatnego zdolności kredytowych – z 45 do 2mln.zł oraz czy już coś jest wiadomo na temat zdolności kredytowych zainteresowanych inwestycją partnerów prywatnych. Poprosił o wyjaśnienie w/w zagadnień. Dodał, że podjęcie w dniu dzisiejszym uchwały właśnie z powodu nie znajomości wszystkich zagadnień, jest za szybko. Rada nie ma dokładnej wiedzy na ten temat.

Elżbieta Rabczyńska – radna

Poprosiła Prezydenta o przedstawienie kalendarza wykonywanych prac, związanych z galerią przy dworcu PKS i projektem Miejskiego Centrum Handlowo Komunikacyjnego w Łomży. Zapytała czy Prezydent mógłby Radzie kalendarzowo powiedzieć kiedy te prace miałyby się odbywać, w jakim okresie i czy w okresie realizacji tego projektu przedsiębiorcy będą wyłączeni z prowadzenia działalności gospodarczej. Osobiście nie wyobraża obie sytuacji, gdzie będzie prowadzona inwestycja, a kupcy będą prowadzili działalność gospodarczą. Ze względu na przepisy BHP nie będzie to miało miejsca i zrozumiałe jest, że kupcy muszą wiedzieć o tym i co w tym czasie – będą na urloпах. Nie rozumie tego i poprosiła Prezydenta o wytłumaczenie tego.

Janusz Mieczkowski – radny

Stwierdził, że podjęcie decyzji w dniu dzisiejszym jest problemem, bo jest wiele niewiadomych. Uważa, że proponowana uchwała jest dalece niekonkretna, dosyć enigmatyczna, a dobrze byłoby, gdyby stanowione prawo było takie, że wynikałyby z niego jednoznaczne działania, zadania itd. Nawet już we wniosku znalazło się stwierdzenie: „podmiot publiczny nie przeniesie własności żadnej nieruchomości na rzecz partnera prywatnego. Nie jest jednak wykluczona w tym zakresie zmiana stanowiska w toku negocjacji” – nie rozumie więc – podmiot publiczny nie przeniesie własności czy będzie negocjował? To jest niekonkretne – i zamknięte i otwarte i nie wiadomo o co właściwie chodzi. Dalsze tego typu stwierdzenie znalazło się już w samej uchwale: „planowany okres funkcjonowania w ramach PPP przedsięwzięcia po jego oddaniu do użytkowania” – pyta kiedy to zostanie oddane do użytkowania, bo jak za pięć lat, to tych pięć lat trzeba doliczyć, a ma wynosić w sumie do 30 lat. W tym samym zdaniu zapis „chyba że partner prywatny wykaże w ofercie, że nakłady na przedsięwzięcie uzasadniać będą zawarcie umowy na okres dłuższy niż 30 lat” – czyli w tym samym zdaniu „do 30 lat” i „dłuższy niż 30 lat”, a jak się dołoży do tego okres wykonywania zadania – 5, a może 10 lat, to mowa o bardzo dalekim okresie czasu, i w zasadzie wszystko jest i zamknięte i otwarte. Należy zapisy doprecyzować. Następnie przytoczył kolejny zapis z uchwały: „Miasto Łomża nie przeniesie własności żadnej z nieruchomości na rzecz partnera prywatnego bez zgody Rady Miejskiej. Przeniesienie własności będzie przedmiotem negocjacji” – czyli nie przeniesie, ale negocjacje mogą być – to kolejny bardzo nieprecyzyjny zapis. Kolejną uwagę zgłosił do & 1 pkt. 1 odnośnik 3, w którym wymieniono zamiast konkretnych, niemal wszystkie dostępne funkcje, jakie nowo wybudowany obiekt mógłby spełniać. To również brak precyzji, konkretów. Następnie

zadał pytanie zasadnicze w tej kwestii – czy jest pewność, że w tym miejscu przez okres najbliższych 30 lat będzie funkcjonował PKS? Co będzie jeśli PKS przeniesie się w inne miejsce? Czy jest zapewnienie ze strony PKS, że tam pozostanie przez ten czas? – czy ktoś o to zapytał, zadbał o to? „Wynagrodzenie partnera prywatnego pochodzić będzie z pobierania pożytków z części komercyjnej. Nie dopuszcza się dopłat Miasta” – uważa, że po słowach „... z części komercyjnej” należy więcej nic w tym punkcie dopisywać. Kończąc wypowiedź stwierdził, że należy zwrócić uwagę, które przyświecają władzom miasta, Radzie i kupcom przy realizacji pomysłu. Sam pomysł jest bardzo dobry. Jest próbą rozwiązania problemu, ale należy się zastanowić nad tym co z tego będą mieć mieszkańcy Łomży? W istocie miasto przekazuje działkę, wylania osobę, która postawi na tej działce infrastrukturę i będzie z tego pobierała pożytki. Po 30 latach być może zostanie to zwrócone miastu. Z tego co się orientuje, to jeśli na jakiejś działce sytuuje się jakiś budynek, to on jest przypisany do tej działki i do tego właściciela, tak, że to, że oni będą zwracali po 30 latach – to żadna łaska. Po prostu powinni zwrócić. Uważa, że 30 lat to jest bardzo długo i należałoby się zastanowić nad dalekosiężnymi celami, związanymi z tym przedsięwzięciem, tj. w jaki sposób związać się z PKS ażeby zapewnić, że tam będzie funkcjonował, a sprawy krótkoterminowe, o których mówili w dyskusji radni, należy wyjaśnić, wyczyścić tak, żeby nie było niedomówień. Podsumowując wypowiedź stwierdził, że inicjatywa jest dobra, pożyteczna, wymaga dopracowania. Przedłożona przez Prezydenta Miasta uchwała również powinna być dopracowana. Radny Głaz przedstawił do niej trzy poprawki. Uważa, że nie są one wystarczające. Uważa, że należy podjęcie uchwały odsunąć w czasie i zastanowić się nad tym dokładnie.

Beniamin Dobosz – Zastępca Prezydenta Miasta

Stwierdził, że w dyskusji padło dużo pytań i zagadnień, do których chce się odnieść merytorycznie. Przed rozpoczęciem merytorycznej dyskusji pozwoli sobie na kilka słów wstępu, który uważa, należy się mieszkańcom Łomży. Na początek należy zadać sobie pytanie – czy miasto Łomżę stać na nowy dworzec PKS, na nową infrastrukturę w tym miejscu? – jest to oczywiście pytanie retoryczne. Nie ma środków żeby zrewitalizować dworzec PKS i zagospodarować teren i przestrzeń wokół dworca. Dwa lata temu podjęte zostały w mieście pierwsze prace dotyczące partnerstwa publiczno prywatnego. Zagadnienie jest o tyle trudne, gdyż nie ma na naszym terenie tzw. dobrej praktyki w tym zakresie. Zagadnienie niesie ze sobą potrzebę uregulowania w formie umowy między partnerem publicznym, a partnerem prywatnym wielu zagadnień, m.in. o charakterze prawnym, organizacyjnym, technicznym, itd., a przede wszystkim finansowym. Miasto przy omawianym przedsięwzięciu posiłkowało się pomocą firmy, która specjalizuje się w doradzaniu samorządom, właśnie w toku negocjowania takiego procesu, aby móc pozyskać partnera prywatnego – firmę, która będzie chciała wyłożyć pieniądze w Łomży po to, aby wybudować m.in. dworzec PKS z niezbędną infrastrukturą za swoje własne środki. Miasto jest właścicielem terenu dworca PKS, również tej części, która obejmuje pawilony. Jest to objęte działkami, które zostały wymienione w informacji przekazanej radnym na początku. Władze miasta chciały, pokusiły się o pracę, która miała zmierzać do następującego rezultatu: połączenia funkcji publicznych i funkcji komercyjnych w jednym miejscu. Funkcje publiczne, jakie widzi się aby były tam, w tym miejscu realizowane na rzecz mieszkańców i miasta są następujące: obsługa

pasażerska komunikacji pozamiejskiej PKS czy innych przewoźników, usytuowanie w tym miejscu tzw. centrum przesiadkowego, co miałyby polegać na tym, że tam się będą skupiały linie komunikacji miejskiej MPK, zostawienie pewnej powierzchni na przyszłe, ewentualne rozwiązania dotyczące komunikacji kolejowej i reaktywacji połączeń pasażerskich w ramach dworca PKS – jednym słowem taka adaptacja na nowo tego terenu, aby mógł on spełniać nowe funkcje, oczywiście w nowych warunkach architektonicznych i finansowych. Finansowych dlatego, że jak zaznaczył na początku wypowiedzi, miasta na to nie stać. Miasto chce sięgnąć po pieniądze partnera prywatnego i partner prywatny mówi OK., pieniądze będą, ale w zamian za to ja będę miał prawo wybudowania budynków, które mi będą przynosiły dochody. Rachunek ekonomiczny każdej sytuacji, czy małego czy dużego podmiotu jest bardzo prosty – wyłożę wtedy pieniądze, kiedy na nich będę mógł zyskać godziwy dochód. I ten tok partnerstwa prywatno publicznego, przy bardzo klarownych, przejrzystych zasadach może być realizowany przez partnera prywatnego, jeżeli będzie miał on możliwość korzystania z terenu, na którym usytuuje – jak się zakłada, dwa budynki komercyjne. Byłyby to budynki przeznaczone na działalność handlową, usługową, itp. Szeroko wymieniono funkcje tego przedsięwzięcia, o czym mówił radny Mieczkowski - aby na tym etapie nie ograniczać możliwości zagospodarowania tego terenu, gdyż należy zdawać sobie sprawę z tego, że jeżeli ktoś wyłoży 50mln. zł na budowę centrum, w ramach którego będzie tzw. obiekt miejski, to wszystko to będzie chciał odzyskać w toku długiego okresu najmu tych obiektów, najmu powierzchni komercyjnych. Dlatego pojawia się tak długi okres, bo może się okazać, że w krótkim okresie czasu nakłady, które zostały poniesione na budowę centrum nie będą mogły być zwrócone. W związku z tym prosty rachunek ekonomiczny skłoni inwestora do zaniechania rozmów i prowadzenia dalszych negocjacji. Co chcemy osiągnąć tą inwestycją? – zakłada się pozyskanie powierzchni, zakłada się, że będzie to odrębny budynek, w ramach którego będzie usytuowany dworzec PKS, w ramach którego może być usytuowana powierzchnia przeznaczona do obsługi pasażerów, w tym również powierzchnia dedykowana drobnemu handlowi i usługom. To jest bardzo ważny element, bo będzie można na tym samym poziomie zorganizować drobny handel i usługi, które korzystałyby z faktu, że przepływać będą tamtędy setki, a może i tysiące osób. Jeżeli uda się wynegocjować i uzyskać dodatkową powierzchnię na cele publiczne, bez definiowania na dziś czy to będzie Urząd Miejski czy np. jakaś instytucja miejska – to też jest cel tego zadania. Uważa, że te założenia, które władzom miasta przyświecały na początku prac są założeniami, które winny mieć wsparcie Rady, dlatego zebrane zostały wszystkie dotychczasowe prace i informacje w tym temacie i zostały przedłożone radnym w formie projektu omawianej uchwały, mimo tego, że z ustawy o koncesji nie wynika żaden obowiązek w tym zakresie. Władze miasta chciały, aby w momencie gdy negocjacje będą się miały kończyć, nie padł zarzut, że Szanowna Rada nie akceptowała tych założeń negocjacyjnych i nie wiedziała co jest celem negocjacji. Chciano tego uniknąć. Prezydent chciał razem z Radą Miejską już wstępnie negocjować warunki określone w uchwale po to, żeby osiągnąć zamierzony cel. Zwrócił się do Rady z prośbą o dzielenie się informacjami. Dodał, że tam, gdzie będą wymagane stosowne uchwały Rady, np. gdyby doszło do sytuacji, że część tego terenu będzie własnością partnera prywatnego po okresie upływu umowy koncesyjnej – tylko w takiej sytuacji będzie potrzebna uchwała Rady, w żadnej innej. Samo zawarcie umowy o koncesję nie wymaga zgody Rady Miejskiej, ale władze miasta nie chcą doprowadzić do tego, że Rada Miejska nie akceptowała takich rozwiązań. Szanując wysiłek i czas partnera

prywatnego – tych trzech podmiotów: Łomżyńskie Centrum Komunikacyjne, NEGRESKO Warszawa i NAT INVEST 7 Warszawa – spółek, które już uczestniczą w negocjacjach, na dziś władze miasta chcą tym partnerom powiedzieć, że mają delegację ze strony Rady Miejskiej do prowadzenia negocjacji, bo Rada Miejska akceptuje założone cele. Wszystko co się będzie dalej w tym temacie toczyło, każdy etap negocjacji – będzie przedstawiane Radzie w sposób absolutnie szczegółowy, z zachowaniem zasad poufności, gdyż na pewno nie będzie można przedstawiać ofert poszczególnych kandydatów, jeśli kłóciłoby się to z zasadą negocjacji. Dodał, że powołany został specjalny zespół 9-osobowy. Spośród pracowników urzędu dobrano osoby, które branżowo będą w stanie wnieść wartość dodaną do negocjacji. Dodatkowo poproszono aby Instytut Partnerstwa Publiczno Prywatnego – oczywiście nie za darmo, ale płatność odbędzie się dopiero po zakończeniu negocjacji – towarzyszył tym pracom i prowadził działalność doradczą po to, aby po drodze nie został popełniony jakiś błąd. Nie ukrywa, że decydujące w toku negocjacji będą na pewno kwestie natury finansowej, ekonomicznej, ale miasto sprawę stawia jasno – nie przewiduje się dopłat miasta. To jest bardzo ważny element. Miasto nie zamierza dopłacić ani złotówki do projektu Centrum Handlowo Komunikacyjnego /mówi o nakładach inwestycyjnych/ czyli partner prywatny zna już limit, ma określony pułap, musi wziąć na swoje barki ciężar finansowania inwestycji. Dokonanie wyceny szacunkowej wartości nieruchomości o pow. 1,40ha, która jest przedmiotem projektu, przy uwzględnieniu ceny, jaką zapłacił LIDL obok /ok. 700zł za metr/, to da to kwotę niespełna 10mln.zł wartości tej nieruchomości i może się okazać, że to do czego miasto zmierza czyli do budynku, do wartości dodanej powierzchni miejskiej, będzie miało wartość o wiele wyższą. W związku z tym ze strony partnera prywatnego może paść argument, że miasto daje od siebie 8-10mln. a oczekuje czegoś, co ma wartość dwukrotnie wyższą. W związku z tym w toku negocjacji może paść argument, że owszem umowa koncesyjna na 25 lat, bo w tym okresie nakłady nasze się zwrócą, ale w zamian za to że miasto przejmuje budynek – nakłady poniesione przez nas, przenosicie własność pozostałych gruntów na naszą rzecz. Dlatego w przedstawionej uchwale w sposób bardzo ogólny zarysowano przestrzeń negocjacyjną dla pracującego nad tym zadaniem zespołu, korzystając przy tym oczywiście z zapisów ustawy o koncesjach. To nie są rzeczy wymyślane przez nikogo, są one efektem tejże ustawy. Jeżeli chodzi o to czy panuje pośpiech w tej sprawie zapytał, czy pośpiechem można nazwać proces, który trwa drugi rok i odbyły się już trzy zaproszenia do negocjacji, z których dwa okazały się bezskuteczne, a to trzecie przyniosło wyłonienie trzech partnerów. Jeżeli to ostatnie nie wyłoniłoby partnerów do negocjacji, to po prostu miasto zakończyłoby proces PPP, poszłoby w stronę tradycyjnej transakcji, polegającej na sprzedaży nieruchomości partnerowi, który zaoferuje dobre warunki, a nie konieczne takie rozwiązania, które miasto by satysfakcjonowały. Jeżeli chodzi o to dlaczego spadły kryteria, to spadły one właśnie dlatego, że miasto nie miało możliwości zaoferowania atrakcyjnych rozwiązań finansowych. Od początku była mowa o tym, że miasta nie stać na sfinansowanie tej inwestycji, w związku z tym grono partnerów, którzy chcieli rozmawiać coraz bardziej się zmniejszało. W wielu rozwiązaniach PPP jest tak, że miasto współuczestniczy w finansowaniu inwestycji w ten, czy w inny sposób. Wtedy koszty i ryzyko inwestycji dla inwestora prywatnego jest dużo mniejsze. Miasto w założeniach wszystkie ryzyka finansowe przenosi na partnera prywatnego. Jak coś się nie powiedzie – to nie miasta sprawa. To są założenia trudne dla tych, którzy chcą inwestować swoje pieniądze. O tych ryzykach miasto będzie negocjować z poszczególnymi partnerami.

Na końcu etapu negocjacyjnego, który się odbędzie i jak sądzi potrwa ok. pół roku, zostanie wypracowana jedna oferta i jedne warunki specyfikacji przetargowej, które zostaną ogłoszone – i do tych warunków będą się musieli odnieść partnerzy prywatni. Miasto wybierze ofertę najbardziej korzystną w odniesieniu do założeń. Elementów oceny będzie co najmniej kilka. Trudność procesu partnerstwa jest wielka, bo należy to zrobić bardzo poprawnie i pioniersko, to jednocześnie należy doprowadzić do osiągnięcia założonego celu, gdzie jednocześnie partner prywatny będzie miał możliwość zarobienia pieniędzy. Następnie stwierdził, że do uwag, że „nie do końca posługuje się prawdą”, „z motyką na księżyc” w ogóle nie będzie się odnosił. Uważa to za totalną i uwłaczającą mu bzdurę i dlatego nie będzie tego komentował. Na zapytanie dlaczego tam, dlaczego w tym miejscu miasto chce realizować tę inwestycję – odpowiedź nasuwa się sama. Miejskie Centrum Komunikacyjne jest to miejsce dedykowane do tego żeby służyć komunikacji miejskiej i pozamiejskiej. Odnosząc się do PKS stwierdził, że ustawa o transporcie publicznym nakłada obecnie na samorządy obowiązek finansowania dworców. Jest to takie rozwiązanie, o którym mówił na posiedzeniu komisji, które tak naprawdę zmusza samorządy do pokrywania kosztów funkcjonowania dworców i udostępniania ich za symboliczną złotówkę wszystkim przewoźnikom. Obecnie miasto ma podpisaną umowę najmu z łomżyńskim PKS i na razie ta sytuacja miasta nie dotyczy. Natomiast gdy dojdzie do realizacji inwestycji, kiedy powstanie dworzec, wtedy będzie trzeba zmierzyć się z tym problemem i niewykluczone jest, że administratorem dworca nie będzie PKS, tylko np. jednostka miejska. Tak wynika z ustawy, że miasto ponosi koszty i miasto musi udostępniać dworzec przewoźnikom. W związku z tym PKS może być w takiej sytuacji traktowany w sposób równorzędny jak inni partnerzy, jak inni przewoźnicy, którzy ubiegają się również o dostęp, o możliwość zatrzymywania się na dworcu w Łomży. Odnosząc się do zapytania dot. czy były prowadzone analizy wyjaśnił, że oczywiście, że analizy były prowadzone przez Instytut Partnerstwa Prywatno Publicznego. Ponadto wyjaśnił, że osobiście nigdy nie prowadził szkoleń z zakresu PPP, natomiast decyzją Prezydenta został wytypowany na Przewodniczącego Zespołu, o którym wcześniej wspomniał, składającego się z pracowników UM w Łomży. Jako przewodniczący zespołu, wspólnie z pozostałymi jego członkami pracuje nad tym, aby dobrze się przygotować do negocjacji. Odbyło się już 6 spotkań, w ramach których zespół odniósł się do pytań, które się pojawiły ze strony partnerów prywatnych. Pytania były szczegółowe, bardzo konkretne, dotyczyły wielu dziedzin. Został przygotowany wstępnie harmonogram spotkań, które również zostały rozbite na moduły merytoryczne. Zespół zdaje sobie sprawę z tego, że po drugiej stronie będzie miał do czynienia z fachowcami, którzy dla swoich podmiotów będą chcieli uzyskać jak najlepsze rozwiązania. Wszystkie spotkania są nagrywane, że spotkania sporządzane są protokoły po to, by uniknąć potem jakichś niejasności. Celem zespołu i władz miasta nie jest doprowadzenie do PPP za wszelką cenę. Ceną, jaką płaci miasto za realizowanie takiego finansowania jest ceną bardzo dużą, bo wymaga bardzo dużego nakładu pracy, a teoretycznie można by było to realizować w sposób nieco inny. Na dziś uważa, że takiej możliwości nie ma, natomiast cel, jaki zadaniu przyświeca jest celem godnym tych nakładów. Następnie stwierdził, że po posiedzeniu Komisji Rozwoju naniesione zostały do przedmiotowej uchwały pewne zmiany. Osobiście uważa, że łączenie dwóch kwestii, a mianowicie kwestii rozstrzygnięć dotyczących uwłaszczenia z kwestią podjęcia negocjacji doprowadzi do sytuacji, że te negocjacje mogą się rozpocząć pod koniec tego roku, albo wręcz

w przyszłym roku, bo jeżeli najpierw ma być uregulowana kwestia uwłaszczenia osób pracujących w pawilonach, a później rozpoczęte negocjacje, to w sposób oczywisty widać, że traci się co najmniej pół roku na tym zagadnieniu. Tak może być i nie może zapewnić, że partnerzy będą miastu wierni, czy nie, ale może się okazać, że nie będzie z kim negocjować takiego rozwiązania, bo partnerzy też mają jakieś swoje plany. Są to firmy komercyjne, które mają do dyspozycji nie tylko łomżyńską ofertę, ale na pewno wiele innych, ciekawych projektów w kraju. Odnosząc się następnie do propozycji Przewodniczącego Głaza, szczególnie do wniosku dot. połączenia pawilonów przy ul. Dworcowej, bo taki jest sens zmiany w & 1 ppkt. 2 stwierdził, że od samego początku rozmów prowadzonych z kupcami z targowiska miejskiego, zawsze podkreślał, że intencją władz miasta jest utrzymanie miejsc pracy. Utrzymanie tych miejsc pracy w chwili obecnej miałoby polegać na tym, że pawilony przy Alei Legionów zostałyby przeznaczone do procesu tzw. uwłaszczenia, natomiast ze względów czysto technicznych, czysto projektowych nie jest w stanie dziś powiedzieć czy nie będzie potrzebna korekta i wyburzenie części pawilonów zlokalizowanych przy ul. Dworcowej. Wszyscy doskonale wiedzą jak teraz wygląda wjazd na dworzec PKS. Jest to teren trudny, już obecnie mocno obciążony z uwagi na istniejące tam targowisko miejskie i ze względów czysto technicznych może się okazać, że celem stworzenia sprawnego komunikacyjnie układu w tym miejscu należy nieco skorygować np. przebieg ulicy Dworcowej, a przede wszystkim wjazdy na teren centrum komunikacyjnego i handlowego. I dlatego zawsze uprzedzano uczciwie i lojalnie wszystkich partnerów, że w toku negocjacji, gdy będą już gotowe pierwsze rozwiązania i pierwsze przymiarki techniczne, może się okazać, że miasto będzie z właścicielami pawilonów rozmawiać o rekompensacie, o pewnych kwotach odszkodowań. I te kwoty odszkodowań miasto chce również wynegocjować od partnera prywatnego. Jest to niezmiernie ważne, bo może się okazać, że sytuując tak duży obiekt komercyjny i budynek miejski, gdzie będą parkowały na pewno setki pojazdów, a na pewno przewijały się będą tamtędy tysiące ludzi, że takie rozwiązanie wymaga poszerzenia wjazdu, przebudowy, przeprofilowania, itd. Nie jest więc celem burzenie dla burzenia, dlatego, że nie podobają się mu pawilony przy ul. Dworcowej. Wręcz przeciwnie. One mogłyby dalej funkcjonować, ale może się okazać, że ze względów technicznych jest to wymagane. Na pytanie – co miasto otrzyma w zamian, oprócz rekompensaty stwierdził, że w budynku miejskim władze miasta chcą zaproponować miejsce do prowadzenia kontynuacji działalności gospodarczej. Założenie jest takie, że inwestycja byłaby realizowana bez szkody dla istniejących obiektów w tym znaczeniu, że prowadzona byłaby działalność przy Alei Legionów bez żadnego uszczerbku, natomiast w przypadku pawilonów przy ul. Dworcowej, stosowanie do logiki procesu budowlanego żeby powstał obiekt miejski /to jeszcze nie jest przedmiotem negocjacji i dyskusji szczegółowej/, do którego można byłoby w pewnym momencie przenieść te osoby, które prowadzą działalność przy ul. Dworcowej. Jeżeli więc Rada przyjmie uchwałę, która wyłącza z terenu realizacji projektu obszar zajęty przez pawilony handlowe i ciągi komunikacyjne obiektów zlokalizowanych na tym terenie – to będzie to oznaczało, że wyłączamy wszystkie obiekty z projektu. Zarzucił Przewodniczącemu Głaz chęć storpedowania projektu Centrum Handlowo Komunikacyjnego na komisji. Użył takiego sformułowania, gdyż może się okazać, że będzie to ze względów technicznych przyczyna uniemożliwiająca lokowanie takiego centrum w tym miejscu. Można oczywiście powiedzieć, że wtedy Prezydent może wystosować wniosek do Rady o zmianę uchwały, ale nie należy się oszukiwać. To nie będzie już to samo. Na dzień dzisiejszy

należy sobie powiedzieć, że pawilony przy Al. Legionów są nie zagrożone. Pawilony przy ul. Dworcowej są zagrożone z uwagi na konieczność przyjęcia rozwiązań komunikacyjnych. Pod tym zawsze się będzie podpisywał, jakkolwiek chciałby, aby Rada upoważniła go do prowadzenia negocjacji w takim duchu, że należy zminimalizować ewentualne wyburzenia – czyli jeżeli będzie do wyboru szerszy wjazd, ale będzie możliwość zaoszczędzenia jakiegoś pawilonu, to ma być to stanowisko negocjacyjne. I tylko tyle i pod tym osobiście, jako osoba, która ma prowadzić negocjacje, a wie, że partnerzy będą stawiać pewne warunki, chciałby się podpisać. Nie robi tego dlatego żeby storpedować pomysł Pana Przewodniczącego Głaz, tylko po to, żeby to miało tzw. „ręce i nogi”. Następnie odnosząc się do zapytania dot. dworca – czy chce miasto dworca w tej formule odpowiedział, że jeżeli tak, to oczywiście nic nie stoi na przeszkodzie modyfikowanie uchwały. Każdą uchwałę można modyfikować i jest to Rady władztwo, natomiast intencją władz miasta jest pokazywanie w sposób zupełnie uczciwy, do czego zmiierzają, jakie są trudności, jakie są uwarunkowania i w rękach Rady jest decyzja w tym zakresie.

Maciej Głaz – radny

Zwracając się do Prezydenta Dobosza stwierdził, że nie chce storpedować tego projektu. Nie jest to jego zamiarem tym bardziej, że na dzisiejszej komisji odczuł, że właściciele lokali usytuowanych przy dworcu też chcą tej inwestycji. Jest to naturalne. Zwiększy się ilość osób, które będą tam przebywać, a tym samym zwiększy się możliwość lepszego handlu, lepszego świadczenia usług. Jednak na dzień dzisiejszy ci państwo nie mają pewności, szczególnie ci z ul. Dworcowej, że po pierwsze – dostaną odszkodowania, a po drugie, że uzyskają miejsca w nowo wybudowanym budynku, a po trzecie nie będą wiedzieli kiedy to nastąpi, w jaki sposób i jak. To wykreślenie w & 1 ppkt. 2 pozwala na zabezpieczenie interesu tych ludzi przed uwłaszczeniem ich na gruntach z lokalami. To jest zabezpieczenie., To nie zamyka Prezydentowi drogi do negocjacji, bo & 2 mówi „istotne ustalenia wychodzące poza zakres uchwały będą przedkładane Radzie Miejskiej do akceptacji”. Jeżeli więc Prezydent domówi się z właścicielami tych lokali, to oni staną się wtedy naturalnymi członkami tych negocjacji, będą mogli z Prezydentem dyskutować, będą mogli negocjować jako trzecia nieformalna osoba. Jeśli Prezydent podpisze w ramach negocjacji to, że wyburzy się pawilony, ale będzie tam od razu zapis, że ten, kto straci lokal otrzyma określone odszkodowanie i otrzyma miejsce w nowym budynku, a ta osoba się pod tym podpisze, trafi to pod obrady Rady Miejskiej i Rada wyrazi wtedy zgodę. To niczego nie blokuje i niczego nie zamyka. Wie, że najlepiej jest mieć wolną rękę we wszystkim, i decydować o wszystkim mówiąc, że ma się dobre chęci, jednak uważa, że zapisy, które zaproponował naprawdę nie zamykają drogi do negocjacji – czyli pozwalają na utworzenie tego przedsięwzięcia, zabezpieczają interesy zainteresowanych i pozwalają radnym też spokojnie patrzeć na negocjacje, bo żadne majątkowe decyzje nie zostaną podjęte bez zgody Rady – czyli zabezpieczają de facto interes miasta. Takie jest jego zdanie. Nie chce niczego blokować ani nie chce hamować tego przedsięwzięcia. Tak nie jest. Nie chce również, żeby ci państw, którzy również chcą tego przedsięwzięcia, ale chcą także bezpieczeństwa. Gdyby byli uwłaszczeni an tych działkach, nie ma problemu, ale nie są. To daje czas na uwłaszczenie ich i na zabezpieczenie ich interesów, żywotnych interesów, bo to są ich miejsca pracy, bądź lokale z których czerpią korzyści, żeby mieć z czego żyć.

Beniamin Dobosz – Zastępca Prezydenta Miasta

Zwracając się do radnego Głaz stwierdził, że wyłączenie z obszaru powoduje, że on z punktu widzenia inwestora prywatnego nie istnieje. On w projekcie swoim nie uwzględnia obszaru, który de facto nie będzie już przedmiotem negocjacji. To tylko ta uchwała tak to formułuje, natomiast jeżeli zapisze się w uchwale, że wszystkie obiekty na tym terenie, wszystkie pawilony będą wyłączone z realizacji projektu, to nie prowadzone będą z inwestorami żadne dyskusje na ten temat, żadne negocjacje. Dlatego wskazywano, że część pawilonów jest do wyłączenia, a część miała podlegać negocjacom, i wcale nie wynika z tego jednoznacznie, że te pawilony musiałyby być wszystkie wyburzone. Gdyby właściciele pawilonów byli na dzień dzisiejszy uwłaszczeni, czyli posiadali prawo do gruntu, to miasto, gdyby potrzebowało jakikolwiek metr kwadratowy powierzchni, musiałyby prowadzić z nimi negocjacje. To nie jest inwestycja celu publicznego, w związku z tym nie ma prawnych uwarunkowań pozwalających pozyskać ten metr kwadratowy powierzchni. Relacje typu właściciel prywatny i inwestor prywatny są innego typu, są oparte na innych mechanizmach. Miasto w chwili obecnej jest właścicielem terenu, który chce przeznaczyć pod inwestycje na cele publiczne. Miasto chce również uregulować kwestie własności gruntu pod pawilonami, które nie kolidują z tą inwestycją, dlatego przypuszcza, że przez lata istniał pewnego rodzaju opór przed uwłaszczeniem, bo zakłada, że władze miasta miały jakieś pomysły na wykorzystanie tego terenu i dlatego niechętnie podchodziły do pomysłu uwłaszczenia. Obecnie to się zmienia. Uważa, że jest to zupełnie sensowne rozwiązanie aby ci państwo, którzy przy dworcu prowadzą działalność mieli rzeczywiście długoletnią, na zawsze perspektywę i mogli zainwestować. To też jest ważne, że deklarują i miasto tego oczekuje, że zainwestują dodatkowe pieniądze, że powstanie nowy obiekt odwrócony do Alei Legionów po to żeby zwiększyć ruch, żeby zwiększyć obroty. Nie dlatego proponuje się odwrócić to do Alei Legionów że ma tam być mniej, czy gorzej, tylko żeby było lepiej i okazałej, i w nowej formule. Gwarancji na ten moment nie ma, bo nie został przeprowadzony proces, bo to okres początku drogi uwłaszczeniowej - co do wysokości odszkodowania, terminów, itd., bo to czas przed negocjacjami. Jeszcze nie wiadomo co będą proponować partnerzy prywatni, ale żeby móc prowadzić negocjacje i przedstawiać żywotne interesy miasta, musi być akceptacja Rady, bo brzydko mówiąc „my się narobimy”, a potem nic z tego nie wyjdzie. Zdaniem władz miasta propozycja dot. wyłączenia tego okrojonego obszaru ma uzasadnienie z punktu widzenia przyszłych negocjacji. Rada może się oczywiście z tym nie zgodzić.

Maciej Głaz – radny

Stwierdził, że w tej chwili właściciele lokali nie mają własności gruntu. Mają tylko własność budynków. Wycena tego wyjdzie więc niepełna. Dodał, że naprawdę chodzi mu o zabezpieczenie interesów tych ludzi. Są oni mniejszym podmiotem niż partner prywatny, który przystąpi do projektu i mniejszym niż miasto. Tylko i wyłącznie chodzi mu o to, by ci państwo mieli zabezpieczony swój interes i żeby mieli taką boczną furtkę do uczestniczenia w negocjacjach, bo włożyli tam duże pieniądze budując te lokale.

Andrzej Grzymała – radny

Stwierdził, że nie chciałby być podsadzony o wsteczność, bo jest za inwestycją, tylko za inwestycją ale taką, która załatwi jednocześnie wszystkie sprawy, które przeszkadzają, żeby to wyszło. Chodzi więc o sprawy podstawowe jak np. uregulowana własność tych, którzy tam prowadzą działalność gospodarczą. Poza tym ciekaw jest czy partner prywatny, który tym terenem będzie zarządzał, wpuści tam PKS czy inną firmę, a PKS musi mieć m.in. plac manewrowy. Poza tym zapytał co się stanie w sytuacji gdy ten partner prywatny splajtuje? Czy ta kwestia też będzie zabezpieczona, bo uważa, że musi być zabezpieczona, bo w razie bankructwa czy miasto będzie w stanie samo dokończyć tę inwestycję?

Beniamin Dobosz – Zastępca Prezydenta Miasta

Wyjaśnił, że miasto stara się projekt zabezpieczyć na każdą okoliczność. Podstawowym elementem zabezpieczenia jest to, że będą przewidziane kary finansowe, zapisane między miastem a już wyłonionym podmiotem, przewidujące: w jakich terminach ma inwestor rozpocząć budowę – inwestor będzie miał dość długi czas na montaż finansowy, będzie to dość długi okres czasu, bo ponad rok, a może nawet półtora roku, gdyż banki zanim udzielą jakiegokolwiek kredytu muszą mieć komplet dokumentów /kompletna dokumentacja, pozwolenia na budowę włącznie/ i będzie również zastrzeżone w jakim czasie po rozpoczęciu budowy ma nastąpić oddanie obiektu do użytkowania. Te daty będą zdefiniowane w umowie. Miasto musi to wiedzieć, żeby rzeczywiście inwestycja rozpoczęta nie została zakończona, bo wiadomo, że groziłoby to kłopotami związanymi z obsługą komunikacyjną. Te elementy będą przedmiotem negocjacji – i dlatego są to trudne sprawy.

Elżbieta Rabczyńska – radna

Stwierdziła, że nie uzyskała odpowiedzi na pytanie, na ile przedsiębiorcy będą wyłączeni z prowadzenia działalności gospodarczej na czas realizacji projektu oraz jeżeli nie będą wyłączeni z działalności, to jak to realnie będzie wyglądało. Dodała, że Prezydenci w swoich wypowiedziach twierdzą, że mają dobrą wolę w zakresie realizacji tego projektu. W związku z tym, zakładając, że Prezydenci mieli dobrą wolę poprosiła o wyjaśnienie dlaczego nie przystąpili do procesu uwłaszczenia przedsiębiorców wcześniej. Prezydenci są włodarzami miasta już ponad 2 lata i skoro mają dobrą wolę, to można było tych ludzi już wcześniej uwłaszczyć, a dziś Rada dowiaduje się, że to dopiero początek drogi uwłaszczeniowej. Uważa, że każdy prezydent, który obejmuje władzę ma swoją strategię. Obecni Prezydenci też mieli swoją strategię, ponieważ jeżeli chodzi o partnerstwo publiczno prywatne, to jest to już drugie czy trzecie podejście. Chciałaby się dowiedzieć, jak jest naprawdę.

Beniamin Dobosz – Zastępca Prezydenta Miasta

Potwierdził, że władze miasta mają dobrą wolę realizacji omawianego projektu. Ta dobra wola dopiero się krystalizuje. Nigdy jako Prezydenci nie unikali kontaktu z właścicielami pawilonów. W toku spotkań dotyczących targowiska miejskiego wielokrotnie rozmawiano o tym, jak to będzie przyszłość tamtego obszaru. Jest to projekt szerszy, który uwzględnia budowę centrum. Przy okazji tego centrum

jest możliwość uregulowania tego w sposób ostateczny /mówi o kwestii własnościowej pawilonów/ i uważa, że jest to dobry moment dlatego, że nastąpią podziały, przygotowania geodezyjne, przygotowania do inwestycji, a tym bardziej, że właściciele pawilonów wykazują chęć zmiany architektury tego obiektu, itd. W związku z tym mogłoby to współgrać architektonicznie, być koncepcyjnie i realizacyjnie komplementarne z nowym obiektem, dlatego to jest najlepszy moment. Odnosząc się do zapytania dot. czy będą wyłączenia z działalności stwierdził, że oczywistym jest, że każda budowa niesie ze sobą pewne ograniczenia, ale jeżeli byłaby realizowana w granicach tej działki, na której planuje się projekt, to oczywiście ci państwo, którzy pracują w swoich pawilonach przy Alei Legionów, pozostałoby na swoim, z możliwością prowadzenia działalności gospodarczej dalej, w sposób ciągły, nie zagrożony. Natomiast te pawilony, które ewentualnie musiałyby podlegać jakiemś procesowi, te przy ul. Dworcowej, to w sposób oczywisty byłyby wyłączone z użytkowania – ale które – to odpowiedź na to pytanie jest tak daleko, że nie pokusi się nawet o jej zdefiniowanie.

Jacek Malanowski – przedstawiciel właścicieli pawilonów zlokalizowanych przy ul. Dworcowej

Na wstępie podziękował Radzie i Prezydentom za zaproszenie na sesję. Podziękował także radnemu Andrzejowi Grzymale, który zaprosił przedstawicieli właścicieli pawilonów zlokalizowanych przy ul. Dworcowej na posiedzenie Komisji Rozwoju, Przedsiębiorczości i Zagospodarowania Przestrzennego, które się odbyło przed sesją i dzięki temu niektóre sprawy już zostały omówione w sposób dokładny. Dzięki temu przedsiębiorcy mogli też poznać stanowisko komisji, jak i stanowisko Prezydenta, i trochę inaczej teraz na to patrzą, i widzą troskę, która ich bardzo cieszy – zarówno troskę Rady, jak i Panów Prezydentów, którzy losem zainteresowanych przedsiębiorców, ich rodzin i pracowników są bardzo zaniepokojeni i zatroskani. Dodał, że przedsiębiorcy starali się być obecni na każdym spotkaniu w Urzędzie Miejskim, które dotyczyło ich spraw, o ile tylko wiedzieli, że takie spotkanie ma miejsce. Przedsiębiorcy dostali zaproszenie od Naczelnika Lipińskiego, z a które bardzo dziękują i dzięki temu są tu obecni dzisiaj na sesji Rady. Dostali zaproszenie od radnego Grzymały i też byli na dzisiejszej komisji przed sesją obecni. Następnie przedstawił pokrótce historię pawilonów. Stwierdził, że pawilony zostały wybudowane 20 lat temu z inicjatywy miasta. O ich wyglądzie, wielkości i funkcji decydowały ówczesne władze miasta. Pawilony są na stałe związane z gruntem. Posiadają energię elektryczną, wodę, kanalizację, sieć telefoniczną, centralne ogrzewanie zsiłone z MPEC, co też tworzy bardzo stabilny i porządny budynek. Jest to zatem budowla bardzo trwała. Zdają sobie natomiast przedsiębiorcy sprawę z tego, że wygląd po 20 latach użytkowania tych pawilonów, nie wzbudza zachwyty. Jest to też spowodowane tym, że niepewność właścicieli jaka jest prowadzi do tego, że trudno inwestować w budynek, który za rok czy dwa lata może być zburzony. Obecny wygląd pawilonów /który nie budzi zachwyty/ ma logiczne umotywowanie. Wielką była radość, kiedy w dniu 21 czerwca br. po licznych rozmowach z Prezydentem, Przewodniczącym Rady Miejskiej i innymi osobami z Urzędu Miejskiego, Pan Prezydent Mieczysław Czerniawski oznajmił, że podjął decyzję o uwłaszczeniu właścicieli pawilonów i zapewnił, że wszystko, co będzie się działo wokół tego projektu nie zagraża istnieniu pawilonów i nic bez akceptacji właścicieli pawilonów nie powstanie. Ile było braw i podziękowań, wiedzą tylko ci, którzy byli na tym

spotkaniu. Do dnia dzisiejszego bardzo miło przedsiębiorcy – właściciele pawilonów bardzo miło to spotkanie wspominają. Wiadomość ta pojawiła się we wszystkich mediach miejscowych i wojewódzkich, a stało się to za sprawą rzecznika prasowego Pana Prezydenta. Przedsiębiorcy cieszą się z tych zapewnień, bo przecież pawilony przy dworcu PKS w Łomży zapewniają byt przynajmniej 70 rodzinom. Tych pawilonów jest 34. W dzisiejszych bardzo trudnych czasach, ze względów społecznych bardzo istotna jest sprawa istnienia tych pawilonów i zapewnienia możliwości kontynuowania pracy zarówno właścicielom pawilonów, jak i ich pracownikom, dlatego też gdy właściciele pawilonów na stronie internetowej miasta zobaczyli projekt uchwały, którą rada dziś będzie głosować, bardzo to ich zaniepokoiło i szukali w niej zapisów ich dotyczących. Bardzo się cieszą, że można teraz w dobie Internetu takie projekty uchwał przekazać w zasadzie wszystkim mieszkańcom miasta. Pewne zapisy tej uchwały bardzo przedsiębiorców zaniepokoiły. Chodzi o zapis dot. działek, na których będzie prowadzona ta inwestycja czyli działek, na których stoją pawilony. Po rozmowach z Prezydentem i po posiedzeniu dzisiejszej komisji trochę inaczej na to patrzą, ale faktem jest, że do zachowania pozostaje budynek położony przy Alei Legionów 50, i inne, a z pawilonami nie wiadomo co się stanie. Przedsiębiorcy wiedzieli, że taka możliwość co do pawilonów może zaistnieć. Cieszą się z troski Prezydenta i mają nadzieję na to, że finał tego zadania będzie bardzo dobry i dla miasta i dla przedsiębiorców – dla Łomży. Dodał następnie, że w związku z tym projektem przedsiębiorcy mają też swoje sugestie i proszą Prezydenta i radę o ich uwzględnienie, a są to: jeżeli jest to możliwe - wyodrębnienie działek na których stoją pawilony, traktowanie sprawy uwłaszczenia przedsiębiorców jako sprawy oddzielnej, nie związanej z PPP – sugestia ta nakłada się z propozycją przedstawioną przez radnego Głaz, z opinią Komisji Rozwoju. Kończąc wypowiedź stwierdził, że przedsiębiorcy ze swojej strony dołożą wszelkich starań by pawilony handlowe na nowym dworcu PKS nie odbiegały urodą i nowoczesnością od nowej inwestycji miejskiej, jeśli taka powstanie, a ma nadzieję że tak. Zadeklarował ścisłą współpracę z Urzędem Miejskim, władzami miasta, Radą, aby ten cel wspólnie, razem osiągnąć. Uważa jednak, że tego typu sprawy jak wyburzenie, czy ewentualne odszkodowanie, czy każda inna możliwość brana pod uwagę przy realizacji PPP powinna być dyskutowana bezpośrednio z właścicielami pawilonów, których należy zaprosić do bezpośredniej dyskusji. Poza tym należy określić o które pawilony dokładnie chodzi – bo przy ul. Dworcowej są dwa rzędy pawilonów. Z wyjaśnień właścicieli pawilonów wynika, że chcieliby aby pawilony zostały, by nie zostały zburzone. Należy również rozpatrzyć inną ewentualność – by wjazd czy wyjazd na nowy dworzec był od strony ul. Sikorskiego – czy nie można inwestorowi przedstawić takiej ewentualności, że pawilony muszą zostać, a musicie się zmieścić w określonym obszarze. Wtedy sprawa byłaby jasna od początku negocjacji. Uważa, że więcej jest tej powierzchni do zagospodarowania od ul. Sikorskiego niż wszystkie, bardzo trudne zakręty przy ul. Dworcowej i taką koncepcję też należy przemyśleć. Raz jeszcze podziękował wszystkim dodając, że właściciele pawilonów czują się bardzo zobowiązani, że w końcu, po 20 latach władze miasta zobaczyły ich problem i wysiłek wkładany przez 20 lat. Wyraził nadzieję, że będzie to finał szczęśliwy i bardzo przez przedsiębiorców upragniony. Przedsiębiorcy są bardzo chętni do współpracy, bardzo im na tym zależy i liczą na serce Panów Prezydentów, Rady Miejskiej i wszystkich pozostałych osób z tym zadaniem związanych.

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Zamknął dyskusję i poddał pod głosowanie zgłoszone wnioski:

1. o zastąpienie w & 1 punkt 2 odnośnik 6 słów „Nie przewiduje się dopłat miasta ...”, słowami „Nie dopuszcza się dopłat miasta...” - w wyniku głosowania Rada poprawkę przyjęła jednogłośnie - 18 głosami za, przy braku głosów przeciw i braku głosów wstrzymujących się
2. w odnośniku 7 punktu 2 & 1 wykreślenie drugiej części zapisu od słów „... zlokalizowanych przy Alei Legionów” – w wyniku głosowania Rada poprawkę przyjęła 14 głosami za, przy 2 głosach przeciw i 2 głosach wstrzymujących
3. w & 2 dopisanie słów „ ... do akceptacji ...” - w wyniku głosowania Rada poprawkę przyjęła jednogłośnie - 18 głosami za, przy braku głosów przeciw i braku głosów wstrzymujących się.

Następnie Przewodniczący obrad poddał pod głosowanie projekt uchwały, zawarty w druku nr 559B wraz z przyjętym poprawkami.

Na 21 radnych obecnych a sesji w głosowaniu wzięło udział 19 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 12 radnych, przeciw 1 radny, od głosu wstrzymało się 6 radnych. Rada uchwałę podjęła.

Uchwała Nr 348/XLI/13
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 10 lipca 2013 roku

w sprawie przyjęcia celów i założeń projektu Miejskiego Centrum Handlowo Komunikacyjnego w Łomży w trybie Partnerstwa Publiczno Prywatnego - druk 559B – w załączeniu do protokołu.

Ad. 5

Omawianie punktu rozpoczęto od opinii komisji

Witold Chłudziński – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej

Przedstawił opinię komisji – w załączeniu. Następnie dodał, że komisja przedmiotowy wniosek analizowała bardzo szczegółowo i uważa, że wydała decyzję bardzo słuszną. Sprawa jest zawikłana. Ktoś chciał osiągnąć podwójną korzyść.

Więcej głosów do dyskusji nie zgłoszono

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poddał pod głosowanie projekt uchwały, zawarty w druku nr 555A.

Na 21 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu wzięło udział 17 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 0 radnych, przeciw 14 radnych, od głosu wstrzymało się 3 radnych. Rada uchwały nie podjęła.

Ad. 6

Omawianie punktu rozpoczęto od opinii komisji

Witold Chludziński – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej

Przedstawił opinię komisji – w załączeniu.

Głosów do dyskusji nie zgłoszono

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poddał pod głosowanie projekt uchwały, zawarty w druku nr 556A.

Na 21 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu wzięło udział 19 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 18 radnych, przeciw 0 radnych, od głosu wstrzymał się 1 radny. Rada uchwałę podjęła.

Uchwała Nr 349/XLI/13
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 10 lipca 2013 roku

w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości, będącej własnością Miasta Łomża na nieruchomość, będącą własnością Skarbu Państwa – druk nr 556A – w załączeniu do protokołu.

Ad. 7

Omawianie punktu rozpoczęto od opinii komisji

Witold Chludziński – Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej

Przedstawił opinię komisji – w załączeniu.

Głosów do dyskusji nie zgłoszono

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poddał pod głosowanie projekt uchwały, zawarty w druku nr 557A.

Na 21 radnych obecnych na sesji, w głosowaniu wzięło udział 18 radnych. Za podjęciem uchwały głosowało 18 radnych, głosów przeciw i wstrzymujących nie oddano.

Uchwała Nr 350/XLI/13
Rady Miejskiej Łomży
z dnia 10 lipca 2013 roku

w sprawie wyrażenia zgody na zniesienie współwłasności nieruchomości położonej w Łomży, oznaczonej w ewidencji gruntów jako działka nr 12092, o pow. 2,4951 ha - druk nr 557A – w załączeniu do protokołu.

Ad. 8

Omawianie punktu rozpoczęto od opinii komisji

Edyta Śledziwska - Przewodnicząca Komisji Rodziny, Pomocy Społecznej i Zdrowia

Przedstawiła opinię komisji – w załączeniu.

Głosów do dyskusji nie zgłoszono

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poddał pod głosowanie pozytywną ocenę realizacji w/w programu, zgodnie z wnioskiem komisji Rodziny.

W wyniku głosowania Rada 16 głosami za – jednogłośnie pozytywnie oceniła realizację Miejskiego Programu Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych za 2012r. – zgodnie z drukiem nr 558.

Ad. 9

Elżbieta Rabczyńska – Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

Zabierając głos poinformowała, że komisja nie zajęła stanowiska w sprawie skargi Pana Gibowicza. Następnie odczytała ustalenia komisji z dnia 8 lipca br. wraz z zawartym w nich wnioskiem dot. wystąpienia Rady do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska – w załączeniu do protokołu.

Maciej Głaz – radny

Uzupełniając wypowiedź Przewodniczącej Komisji Rewizyjnej stwierdził, że komisja zwróciła uwagę na to, że Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska przekazała skargę, a generalnie to GDOŚ wyraziła ostateczną zgodę, bo nie wniosła żadnego sprzeciwu przeciwko wycięciu tych drzew. Faktem jest, że już drzewa zostały wycięte, już jest „po wszystkim”. Zdaniem komisji z jednej strony drogi drzewa można było uratować, stąd pismo komisji do GDOŚ żeby – skoro przyjęła skargę i przekazuje Radzie, to dlaczego sama, skoro była jednym z głównych decydentów, nie odniosła się do tego.

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poddał pod głosowanie, zgodnie z sugestią Komisji Rewizyjnej wyrażenie zgody na opracowanie przez Komisję Rewizyjną projektu pisma, które jako Przewodniczący Rady podpisze, i zostanie ono skierowane do Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Elżbieta Rabczyńska – Przewodnicząca Komisji Rewizyjnej

W uzupełnieniu wniosku komisji dodała, że Komisja pismo prześle Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska oraz prześle do wiadomości Ministerstwu Środowiska.

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Stwierdził, że uwaga zostanie uwzględniona. Następnie poddał pod głosowanie wniosek komisji.

W wyniku głosowania Rada wniosek przyjęła 17 głosami za, przy braku głosów przeciw i 1 głosie wstrzymującym.

Ad. 10

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poprosił Wiceprzewodniczącego Rady o przedstawienie pism skierowanych do Rady.

Mariusz Chrzanowski - Wiceprzewodniczący Rady

Przedstawił następujące pisma:

1. Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, przekazujące skargę Pana Józefa Tyborowskiego dot. opłat za nieczystości – celem nadania mu biegu - Rada w wyniku głosowania 14 głosami za, przy braku głosów przeciw i 2 wstrzymujących udzieliła pełnomocnictwa Pani Marii Plona – Kierownikowi Referatu Ochrony Środowiska do sporządzenia i podpisania odpowiedzi na skargę oraz reprezentowania Rady przed WSA
2. Wniosek Państwa Staniurskich dot. lokali przy dworcu PKS – w wyniku głosowania Rada 16 głosami za – jednogłośnie przekazała pismo Prezydentowi Miasta celem rozpatrzenia i udzielenia odpowiedzi zainteresowanym
3. Skargę mieszkańców budynków mieszkalnych przy ul. Kołtąja 2, 4 i 6 dot. powstrzymania realizacji nowego bloku, przylegającego do osiedlowego boiska.

Zbigniew Prosiński – radny

Stwierdził, że Rada ani Prezydent nie mają żadnych kompetencji do zajęcia stanowiska w w/w sprawie.

Edyta Śledziwska – radna

Stwierdziła, że jest mieszkanką ul. Kołtąja i jest żywo zainteresowana tym problemem i również jest zdania, że tereny zielone na osiedlu zmniejszają się. Obecnie między wskazanymi blokami przy ul. Kołtąja 2, 4 i 6 jest boisko wielofunkcyjne i jeśli w tym miejscu miałby zamiast boiska powstać blok, to jeśli miałaby możliwość decydowania o tym, byłaby absolutnie przeciwna. Chciałaby mieć

wiedzę na temat ostatecznego rozwiązania tej sprawy.

Mariusz Chrzanowski - Wiceprzewodniczący Rady

Stwierdził, że mieszkańcom zostanie udzielona odpowiedź, że Rada Miejska nie jest kompetentna w sprawie.

Ad. 11

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poprosił o zgłaszanie spraw różnych.

Wanda Mężyńska – radna

Zgłosiła wniosek o wymianę wykładziny na korytarzu Urzędu Miejskiego na odcinku od Sali konferencyjnej do toalet. Stwierdziła, że wykładzina jest dziurawa, stwarza niebezpieczeństwo.

Elżbieta Rabczyńska – radna

Podziękowała Prezydentowi za modernizację ul. Zamiejskiej, która bardzo ładnie obecnie wygląda, a na to mieszkańcy czekali wiele lat. Podziękowała również za prześliczną ławeczkę umieszczoną przy ul. Nowogrodzkiej, na przystanku przy Zakładzie Zieleni Miejskiej.

Edyta Śledziwska – radna

Zwróciła się do Prezydenta z prośbą o wykonanie wejścia od strony głównej budynku Urzędu Miejskiego przez osoby niepełnosprawne ruchowo, przez matki z małymi dziećmi, z wózkami.

Mieczysław Czerniawski – Prezydent Miasta

Wyjaśnił, że jedną z pierwszych decyzji jakie podejmował jako Prezydent był zakup tzw. schodołazu. Schodołaz znajduje się na parterze budynku urzędu, przy kancelarii. Jeżeli zachodzi potrzeba, osoba przygotowana do obsługi schodołazu udziela pomocy.

Hanka Gałązka – radna

Podziękowała Prezydentowi za współorganizację Igrzysk Polonijnych, szczególnie za udostępnienie obiektów sportowych, za sprawną organizację pracy MOSiR i szkół, które się w organizację włączyły. Dodała, że w igrzyskach uczestniczyło 567 uczestników z 10 krajów z zagranicy. Była to wspiana promocja miasta w mediach na cały świat, w tym przez TVP Polonia.

Andrzej Grzymała – radny

Zwrócił się z prośbą o dokonanie naprawy ulicy Szkolnej i załatwienie powstałych tam w jezdni dziur – na odcinku między ul. Dworną a Senatorską.

Maciej Borysewicz – Przewodniczący Rady

Poinformował Radę, że Wiceprzewodniczącemu Rady, radnemu Mariuszowi Chrzanowskiemu urodził się syn Filip. W imieniu własnym i całej Rady złożył radnemu i jego małżonce serdeczne gratulacje i najlepsze życzenia.

Następnie poinformował Radę, że jutro radny Jan Bajno ma poważny życiowy egzamin – egzamin doktorski. W imieniu Rady życzył powodzenia.

Kolejno poinformował Radę, że następna sesja Rady odbędzie się dnia 28 sierpnia br. Złożył wszystkim życzenia spokojnych, bezpiecznych wakacji i miłego wypoczynku.

W związku z wyczerpaniem porządku dziennego zamknął obrady XLI zwyczajnej sesji Rady Miejskiej Łomży.

Przewodniczący
Rady Miejskiej Łomży

Maciej Andrzej Borysewicz

Protokołowała:

Beata Krzewska